

35-lecie „Gazety” Spotkanie z min. Mirosławem Cybulko

NA drugie z kolei spotkanie z Czytelnikami „GW” przybywa tym razem do Białegostoku minister Zdrowia i Opieki Społecznej — MIROSŁAW CYBULKO. Odbędzie się ono już jutro, czyli — w piątek, 5 bm, o godz. 15, w sali łącznikowej domu Związków Zawodowych, przy ul. Marii Skłodowskiej-Curie 3. Oczekujemy, że środowisko służby zdrowia, do którego spotkanie to jest głównie adresowane, weźmie w nim liczny udział.

Jest to — jak już informowaliśmy — spotkanie z cyklu: działacze centralni — ludzie z białostockimi rodowodem — wśród nas. Ministra Cybulko znamy od lat jako lekarza specjalistę chirurgii ortopedycznej ze szpitala im. Jędrzeja Śniadeckiego w Białymstoku, w którym od 1981 r. był dyrektorem, piastował również stanowisko Lekarza Wojewódzkiego. W listopadzie 1985 został ministrem Zdrowia i Opieki Społecznej.

Jakkolwiek niewiele czasu upłynęło od daty ostatniej nominacji, ale jak wiemy z wystąpień i pierwszych poczyniń min. Cybulko, przywiązuje on wiele wagi do poprawy stanu zdrowia ludności kraju. I o tym również — jak zapowiedział — zechce jutro mówić.

W kolejnych spotkaniach z tego samego cyklu wezmą udział: członek Rady Państwa, członek Prezydium Komitetu Wykonawczego Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych — JERZY UZIEBLO, wiceminister Kultury i Sztuki — KRYSZYNA MARZALEK-MŁYNICKA oraz wiceminister Rolnictwa, Gospodarki Żywnościowej i Leśnictwa — KAZIMIERZ DUNAJSKI.

Spotkanie to odbędzie się w przyszłym tygodniu. O dacie, miejscu i czasie — poinformujemy Czytelników. (Ag)



Przekazują młodym patriotyczne wzorce

INFORMACJA WŁASNA

Na Białostocku odbywają się nadal spotkania delegatów na X Zjazd PZPR z załogami zakładów pracy, członkami organizacji społeczno-politycznych oraz przedstawicielami wielu środowisk.

Z wojewódzkim aktywnym Związku Bojowników o Wolność i Demokrację spotkał się we wtorek 1 sekretarz KW PZPR w Białymstoku — Włodzisław Kołodziej. Prezes Zarządu Wojewódzkiego — Mikołaj Kiryłow stwierdził, że licząc ponad 14 tysięcy członków organizacja kombatancka podjęła wiele działań mających na celu uświadomienie młodym ludziom X Zjazdu partii. Jednocześnie 62 kół ZBoWiD realizują z zaangażowaniem swoje cele statutowe, podnosząc poziom działalności patriotyczno-wychowawczej i społeczno-politycznej w różnych środowiskach.

Aktualne zadania wojewódzkiej organizacji ZBoWiD, związane z realizacją uchwał

X Zjazdu PZPR, przedstawił sekretarz ZW — Zdzisław Nowakowski. Stwierdził on m.in., że aktywność wszystkich członków ZBoWiD winna wyrażać się w praktycznej realizacji hasła „Wczoraj pierwszy w walce, dziś w umacnianiu socjalistycznej Polski i zachowaniu pokoju na świecie”.

W trakcie dyskusji podkreślano, że białostocka wojewódzka organizacja ZBoWiD będzie aktywnie uczestniczyć w realizacji uchwał X Zjazdu. Zwalczając w sferze wychowania młodego pokolenia Polaków.

Do poruszonych problemów oraz pytań ustosunkował się sekretarz KW — Włodzisław Kołodziej. (hby)

Polscy piloci nad etiopskimi polami

Obok polskiej lotniczej eskadry, której śmigłowce od ub. roku przewożą żywność do najbardziej zagrożonych głodem regionów, w tym kraju obecni są również inni polscy piloci — przedstawiciele agrolotnictwa.

Zgodnie z zawartym kontraktem, Zakład Usług Agrolotniczych WSK-PZL skierował do Etiopii siedmiu specjalistów-pilotów i mechaników oraz trzy samoloty typu „AN-2”. Wykonują oni zabiegi agrolotnicze na plantacjach bawełny i pszenicy. Warunki pracy są bardzo ciężkie, obok znacznych oddziaływań poszczególnych farm, we znaki dale się temperatura sięgająca czasami 45 stopni. Ekipa

z Mekki opisywała dzień od 900 do 1000 ha, a zdarza się że do 1200 hektarów.

Pracownicy i samoloty Zakładu Usług Agrolotniczych WSK-PZL skierował do Etiopii już czwarty rok z rzędu, wrócili tu po kilkuletniej przerwie, kiedy to nad etiopskimi polami latały samoloty Polacy przebywając tam w ramach misji. Poza Etiopią, polskie agrolotnictwo znane i cenione jest również w innych krajach afrykańskich: Algierii, Libii, Tunezji, Egipcie, Sudanie, Nigerii i Mali.

Dodatkowe punkty na studia medyczne

W związku z licznymi pytaniami napływającymi od osób zamierzających ubiegać się o przyjęcie na studia medyczne w roku 1987 — Departament Szkolnictwa i Nauki Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej, w uzupełnieniu komunikatu zamieszczonego w prasie w ubiegłym miesiącu informuje, że kandydaci na stu-

dia medyczne w przyszłym roku akademickim mogą otrzymać dodatkowe punkty, jeśli przepracują w charakterze niższego personelu medycznego, na podstawie umowy o pracę, co najmniej 7 miesięcy w jednym z następujących zakładów służby zdrowia:

Klinice akademickiej medycyny, centrum medycznego, kliniki, centrum podopiecznych, resortowym instytucji naukowo-badawczym prowadzącym działalność kliniczną; szpitalu wojewódzkim, bądź specjalistycznym; wojewódzkim szpitalu ogólnym; zespołach opieki zdrowotnej dla ogółu ludności (szpitali miejskich lub rejonowych); zakładach dla nerwowo i psychicznie chorych; szpitalu i sanatorium gruźlicy i chorób płuc; domu opieki dla przewlekle chorych; placówce pomocy doraźnej.

Jednocześnie ministerstwo zawiadamia, że wszystkie sprawy dotyczące odwołań od postanowień komisji rekrutacyjnych na studia medyczne rozpatrują wyłącznie powołane w akademickich medycznych wydziałach i uczelniach tego typu komisje i tylko do nich zainteresowani mogą kierować swoje prośby. (PAP)

pogoda

DZIS — zachmurzenie duże, po południu i w nocy większe przejaśnienia. Opady deszczu, głównie orzeźwione. Temperatura maksymalna 13-15 st. C; minimalna 8-10 st. C. Wiatr umiarkowany, przelotowy deszcz. Temperatura maksymalna 15 st. C; minimalna 7 st. C.

DZIS IMIENINY: Rozalii i Liliany.

(12)

Manewry „Bold guard 86”

BRUKSELA — 65 tys. żołnierzy z pięciu państw (Dania, RFN, Holandia, Włochy, USA) weźmie udział w manewrach na 12 uzbrojonych podzielnikach manewrowych, które odbywać się będą na terytorium Danii i RFN.

Celem ćwiczeń przebiegających pod kryptonimem „Bold guard 86” będzie szkolenie oddziałów i jednostek działających pod sztandarem NATO. Do akcji skierowanych zostanie 200 pojazdów, 150 śmigłowców, 130 samolotów i 20 okrętów.

Głodówka protestacyjna

WASZYNGTON — Trzech amerykańskich uciekinierów wojny w Wietnamie ogłosiło „głodówkę w imię pokoju”. Przejbrali oni przed siedzibą Kongresu USA, aby zaprotęstować przeciwko polityce rządu Ronalda Reagana w Ameryce Środkowej.

Niebezpieczny przypadek

MADRYT — Amerykański samolot wojskowy typu F-4 zrzucił trzy bomby w niebezpiecznej prowincji Saragossa. Na szczęście bomby spadły w dużej odległości od osiedli ludzkich i nikt nie został poszkodowany.

Do wypadku doszło podczas wykonywania lotu ćwiczeniowego, służącego opanowaniu techniki precyzyjnego zrzucania bomb. Samolot miał zrzucić bombę nad poligonem wojskowym, ale z powodu defektu musiał zrzucić bomby nad innym miejscem.

Pożar bloku mieszkalnego

PARYŻ — W nocy z wtorku na środe w jednym z bloków mieszkalnych w centrum Paryża wybuchł trzęsący pożar, który spowodował śmierć sześciu osób, a dziesięć innych odniosło bardzo poważne poparzenia ciała.

Pożar wybuchł na parterze bloku, którego lokatorami byli w większości robotnicy cudzoziemscy.

Grożba epidemii przyszyby

RYM — Stala komisja weterinarny przy Europejskiej Wspólnocie Gospodarczej (EWG) wprowadziła zakaz wywozu z Włoch bydła, owiec i świń, lub ich przetworów mięsnych.

We wtorek we włoskich dyplomatycznych biurach w Brukseli zakomunikowano, iż działania to podjęte zostały z powodu groźby wystąpienia epidemii przyszyby we Włoszech, na inne kraje (opr. ska)

Plenum WK SD w Białymstoku

Drobna wytwórczość wymaga większej troski

Drobna wytwórczość, aby mogła należycie spełniać swoją rolę gospodarczą i społeczną, musi mieć zapewnione niezbędne warunki swego rozwoju. Są to przede wszystkim prawa gwarancji trwałości, stabilne zasady zapotrzążeń w maszynach, surowce i materiały, system ekonomiczno-finansowy sprzyjający rozwojowi produkcji i usług, niezbędna kodyfikacja systemu podatkowego i odpowiedni system preferencji — stwierdził w trakcie wczorajszego, 3 bm, obrad Wojewódzkiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego w Białymstoku. W posiedzeniu, które poświęcone było omówieniu problemu drobnej wytwórczości w aspekcie przygotowywanego programu na lata 1986-1990, uczestniczyli kierownik Wydziału Polityki Społecznej CK SD — Roman Wojnarowski, sekretarz KW PZPR — Tadeusz Trzaskowski i sekretarz WK ZSL — Eugeniusz

go rozwoju. Są to przede wszystkim prawa gwarancji trwałości, stabilne zasady zapotrzążeń w maszynach, surowce i materiały, system ekonomiczno-finansowy sprzyjający rozwojowi produkcji i usług, niezbędna kodyfikacja systemu podatkowego i odpowiedni system preferencji — stwierdził w trakcie wczorajszego, 3 bm, obrad Wojewódzkiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego w Białymstoku. W posiedzeniu, które poświęcone było omówieniu problemu drobnej wytwórczości w aspekcie przygotowywanego programu na lata 1986-1990, uczestniczyli kierownik Wydziału Polityki Społecznej CK SD — Roman Wojnarowski, sekretarz KW PZPR — Tadeusz Trzaskowski i sekretarz WK ZSL — Eugeniusz

Stwierdził min. że wiosną br. przemysł dostarczył producentom prawie 30 tys. ton sadzeńców, w pełni pokrywając zapotrzebowanie rolników. Zakontraktowano ok. 1,7 mln ton ziemienników. Plantacje znajdują się w dobrym stanie — obserwuje się znacznie mniejsze zagrożenie zarzązi ziemiennaczni niż w ub.r. Sierpniowe opady

Prymas Polski wyraził podziękowanie episkopatowi zachodnim oraz tym wszystkim rolnikom i organizacjom i licznym przyjaciółom Polski na całym świecie, którzy okazali pomoc dla społeczeństwa polskiego w trudnych dlań chwilach i byli gotowi wesprzeć program pomocy dla polskiego rolnictwa. Wyraził również podziękowanie wszystkim osobom w kraju, które bezinteresownie udzielały pomocy w pracach zmierzających do utworzenia fundacji.

Ksiądz Prymas zlecił komitetowi organizacyjnemu zbadać możliwości zrealizowania innych form pomocy polskiej wsi.

Dziennikarz PAP zwrócił się do wiceministra Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej Kazimierza Grześniaka, który z ramienia rządu kierował rozmowami w sprawie pomocy w skali międzynarodowej, jak i współpracy ludzi o różnych poglądach wewnątrz kraju, mimo częstoleń negocjacji, nie udało się zrealizować.

Stwierdzono, że rozmowy z przedstawicielami rządu w sprawie powołania fundacji rolniczej i zasad jej funkcjonowania znalazły się w całym korytarzu impasie. Ze strony władz państwowych sprzyżono ostatnio stanowisko, iż programy działania fundacji winny być, oczywiście skoordynowane z działaniami rządu. Wyrazem tej korelacji miałyby być przepisy statutu fundacji, przewidujące nie tylko uzgadnianie programów działania fundacji z władzami państwowymi — na co strona kościelna się zgadza — ale nadto zawierający klauzule, że stanowisko ministra Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej co do programów jest dla fundacji obowiązujące. Oznaczałoby to dyktando ze strony administracji państwowej, co byłoby sprzeczne z założeniami fundacji, zwłaszcza jej autonomią.

W tej sytuacji wyrażono ubolewanie, że koncepcji fundacji, która miała być placówką współpracy i solidarności, nie udało się zrealizować.

Podpisana już została decyzja o uruchomieniu targowiskowej sprzedaży mięsa przez rolników na terenie całego kraju. Formalnie wejście ona w życie z momentem opublikowania zarządzenia w Monitorze Polskim, a praktycznie w chwili uruchomienia odpowiednich miejsc sprzedaży na targowiskach i zorganizowaniu służb weterynaryjnych. Tak więc spodziewać się można, że jeszcze w tym miesiącu rolnicy we wszystkich województwach będą mieli szansę sprzedać na wolnym rynku nadwyżki produkcji.

Przypominamy, że dotychczas targowiska działały na terenie 7 województw. Eksperyment okazał się udany również dlatego, że nie zagroził (czego się obawiano) skupowi mięsa przez państwo. Łączna oferta rolników w 7 województwach, w których dotychczas funkcjonowały targowiska, nie przekraczała 300-400 ton miesięcznie. Stanowiło to mniej niż 2 proc.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 206 (10 898) Białystok — Łomża — Suwałki, czwartek, 4.09.1986 r. Wydanie 1, 2 Cena 8 zł

Min. S. Zięba w Łomżyńskim

Ziemiński musi się obronić

Wczoraj (3 bm.) przebywał w woj. łomżyńskim minister Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej, dr hab. Stanisław Zięba.

Odwiózł ośrodek produkcyjny ziemiński przemysłowy we wsi Gołaze Puszcza, bardzo wysoko oceniając organizację pracy, działalność służby plantacyjnej i współpracę przedsiębiorstwa przemysłowego z producentami.

W towarzystwie wojewody Jerzego Zielińskiego i sekretarza KW PZPR — Jany Zarębskiego zapoznał się z rolniczym wykorzystaniem ściętych przemyślnicami na obiekcie łaskarskim Mawica-Ku-

piski, po czym udał się do Przedsiębiorstwa Przemysłu Spożywczego im. Aleksandra Zawadzkiego. Zwiózł zakład, zapoznając się z przebiegiem produkcji. Minister rozmawiał z robotnikami, interesując się warunkami socjalno-bytowymi załogi.

Z udziałem przedstawicieli władz wojewódzkich odbyła się następnie narada dyrektorów przedsiębiorstw Zrzeszenia Przemysłu Ziemińskiego z całego kraju. Przewodził ją dyrektor Zrzeszenia — dr Józef Gładkowski, który scharakteryzował najistotniejsze zadania i problemy przemysłu ziemienniczanego.

Stwierdził min. że wiosną br. przemysł dostarczył producentom prawie 30 tys. ton sadzeńców, w pełni pokrywając zapotrzebowanie rolników. Zakontraktowano ok. 1,7 mln ton ziemienników. Plantacje znajdują się w dobrym stanie — obserwuje się znacznie mniejsze zagrożenie zarzązi ziemiennaczni niż w ub.r. Sierpniowe opady

Wizyta ta stanowić będzie ważny krok na drodze realizacji ustaleń i celów przewidywanych w czasie rozmów Janosa Kadara z Wojciechem Jaruzelskim, które odbyły się w marcu br. w Warszawie.

Wypróbowana przyjaźń, wzajemna pomoc, solidarność poczyniła i pomyślna współpraca we wszystkich dziedzinach życia, to cechy kształtujące od lat stosunki polsko-węgierskie. Szczególne możliwości ich rozwoju pojawiły się po drugiej wojnie światowej, kiedy ich podstawa stał się proletariacki międzynarodowy i wspólnota ustrojowa. Oba kraje już w 1948 r.

Poselska wizytacja

By ziemia nie leżała odłogiem

Gospodarka ziemia w warunkach woj. białostockiego jest problemem, którego rozwiązanie wykracza poza lokalne możliwości. Przykładem takiego rozumowania na szczeblu centralnym była m.in. zakończona wczoraj wizytacja poselska członków sejmowej Komisji Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej.

Posłowie Mieczysław Kućpaski i Włodzisław Nencman w towarzystwie Mirosława Sadowskiego — posła ziemi białostockiej i wicewojewody Juliana Starzyńskiego udali się do gmin odznaczających największe kłopoty z zagospodarowaniem powiekszonych terenów Państwowego Funduszu Ziemi. Byli w Siemianowcu, Rybołach, Mielnie, Narwi, Marce, Bielsku Podkaim, Kleszczelach i Zabłudowie, gdzie przedstawiono im nie najwzajemny obraz rolniczej rzeczywistości i przyszłości. Od szeregu lat rośnie tempo odstawiania ziemi przez rolników na rzecz skarbu państwa. Na koncie PFZ zgromadziło się



Chrześcijański i muzułmański ministrowie Libanu uzgodnili podczas posiedzenia 2 bm. bezterminowy rozejm między zwalczającymi się ugrupowaniami.

Min. z racji różnicy cen utrzymano nadal zasadę, że w danym województwie mogą sprzedawać mięso wyłącznie miejscowi rolnicy. Chodzi o to, aby przerzucić mięso do regionów o wyższym popycie nie drenażować rynku oraz utrzymać prawidłowe relacje między skupem a sprzedażą targowiskową. Niebagatelną jest również obawa, że w przypadku swobody w przemyśle mięs zaciągnąłby się wielu pośredników.

(PAP)

O kulturze i środowisku — nad Wigrami

Nad jeziorem Wigry rozpoczął się X ogólnopolski plener „Kultura i środowisko”. Bieże w nim udział ponad 40 twórców, naukowców, ekologów, działaczy kultury, których łączy idea skupiania wysiłków dla ochrony naturalnego otoczenia człowieka, zachowania przyrody i jej warunków dla przyszłych pokoleń. Uczestnicy pleneru, spotykając się na dyskusjach i seminariach dotyczących m.in. mazurek i suwalsko-augustowskich jezior, którym zagraża rozwijający się w tym rejonie przemysł.

Równocześnie trwa ogólnopolski konkurs rysunku satyrycznego: „Natura matka ludzi”.

Z. Messner rozpoczyna wizytę w Budapeszcie

Tradycyjna przyjaźń i współpraca

4 bm. premier ZBIGNIEW MESSNER rozpoczyna oficjalną, przyjacielską wizytę na Węgrzech.

Wizyta ta stanowić będzie ważny krok na drodze realizacji ustaleń i celów przewidywanych w czasie rozmów Janosa Kadara z Wojciechem Jaruzelskim, które odbyły się w marcu br. w Warszawie.

Wypróbowana przyjaźń, wzajemna pomoc, solidarność poczyniła i pomyślna współpraca we wszystkich dziedzinach życia, to cechy kształtujące od lat stosunki polsko-węgierskie. Szczególne możliwości ich rozwoju pojawiły się po drugiej wojnie światowej, kiedy ich podstawa stał się proletariacki międzynarodowy i wspólnota ustrojowa. Oba kraje już w 1948 r.

W jutrzejszym Magazynie

W HAJNOWCE REWELACJA! To prawda. Przez wiele lat żyliśmy w stódkim przekonaniu, że tylko węgiel da nam ciepło i że go wystarczy. Tymczasem czarnożłota jakby ostatnio mało, za to w lasach zbyt dużo drewna, „śmierci”, które stać się może „drugim złotem” i to wcale nieźle próby. Specjaliści z Hajnowskiego Zakładu Przemysłu Maszynowego Leśnictwa dowodzą tego niezbicie i to nie na papierze, ale w realiach. Pisze o nich ANNA RADZIUKIEWICZ.

W „MAMY WĄTPLIWOSCI...” — to tytuł artykułu JERZEGO BRODZIUKA. Autor poszedł tropem skargi matki z Wysokiego Mazowieckiego mającej dzieci w wieku przedszkolnym. Uznała ona, że nie należy likwidować przedszkola w budynku komitetu partyjnego.

Nie, nie ma żadnych sensacji. Bo chyba nie jest takowa stwierdzenie, że aby się domagać, trzeba zechcieć dać coś od siebie.

A przedszkole nadal będzie, gdzie było.

„Patriotyczny obowiązek nie poddawać się dyskusji. To dlatego wojna wpisała nam w życiorys walki nieprawdopodobne, pozostawiając losy, wpłatała w nie przeżywania ciężkiego dnia niejednemu” — te słowa zanotowała AGNIESZKA SWIDZIŃSKA w rozmowie z pisarzem Waldemarem Kotowiczem. Autor „Godziny przed świtem” wraca „do siebie” — dosłownie — nad Narwią, bo stąd wyszedł na swe frontowe i literackie drogi.

W Magazynie wznawiamy wykład BIAŁOSTOCKIEGO UNIWERSYTETU SERCA. Tym razem Pan Profesor przystępuje do omawiania sposobów leczenia nadciepności. A że leki, to substancja „hm... nieco śliska... więc będzie i trochę medycznej anegdoty.

16-letnia dyrektorka szkoły. Czy to możliwe? A jakże, zwłaszcza, gdy w ławkach w I N zasiadli nauczyciele, „Panie” i „panowie” są nie mniej dokuczliwi niż uczniowie. Rzecz jest nie tylko o zabawie. Warto przeczytać reportaż JAROSŁAWA NOWAKOWSKIEGO.

Nie mam taniych porównawczych — odpowiedział J. Urban — ale wiatry, aby w Polsce było więcej sklepów, restauracji, barów itp. itd. miejsc, niż w krajach Zachodu — to są przecież miejsca, gdzie wchodził w grę sprzedaż alkoholu.

(PAP)

TOTO-LOTEK

EXPRESS LOTEK

6-23-24-35-42

SUPER LOTEK

1-10-21-22-23-25-45-48

* KSIĄŻKI NADEŚLANE

XXIV PLENUM KC PZPR. PROBLEMY EDUKACJI NA RODOWEJ. O PROJEKcie PROGRAMU PZPR. Książka i Wiedza 1986, nakład 27 000 egz., str. 106, cena 100 zł.

JERZY ADAMSKI — UPADŁEK HUMANIZMU. Książka i Wiedza 1986, nakład 8 000 egz., str. 309, cena 280 zł.

ARTUR BODNAR — POLSKI STRES. Wydawnictwo Literackie 1986, nakład 5 000 egz., str. 153, cena 90 zł.

Wysior artykułów i felietonów publicystycznych drukowanych na łamach prasy (głównie „Złota Warszawa”) w latach 1984—85.

DOKUMENTY PROGRAMOWE POLSKIEGO RUCHU POBOJNICZEGO 1978—1984. Książka i Wiedza 1986, nakład 10 000 egz., str. 630, cena 500 zł.

28 dokumentów o charakterze programowym, ukazujących różnorodność interpretacji socjalizmu i sposoby walki o cel socjalistyczny wszystkich partii, które reprezentowały w dziejach polskiego ruchu robotniczego nurt rewolucyjny i reformistyczny.

STEFAN LICHANŃSKI — PIŚMIENSTWO WSIĘDZI. Wydawnictwo 1986, nakład 5 000 egz., str. 330, cena 300 zł.

Zbiór szkiców i esejów poświęconych literaturze o tematyce wiejskiej. (an)

Cielak z próbówki, czyli...

W Kieleckim używają nazwy „szklany byk”. Może właśnie dlatego inseminacja nie cieszy się tam popularnością. Szklany — więc kruchy. A w tych sprawach potrzeba krępy. Toteż świętokrzyscy górale, gdy decydują się na kontrolowany rozród swego bydła, wolą raczej atestowanego buhaja z punktu kopulacyjnego niżeli pomoc tak niewdzięcznie tam nazywanego inseminatora. Ma to swoje odbicie w statystykach. Aż 52,4 proc. hodowanych w okręgu kieleckim krów rozmnaża się „na dziko”.

ZUPEŁNIE inaczej jest w Zielonogórskim, Koszalińskim, Szczecińskim i Poznańskim. Próbuje się tu tłumaczyć faktem, że większość bydła znajduje się w zagrodach pęgerowskich. Ale do tego tłumaczenia nie pasuje Rzeszowskie. W tym wypadku wskazuje kontrolowanego rozrodu przekracza 93 proc., zaś w gospodarstwach indywidualnych — 92! A to już poziom europejski.

Na hodowlanej mapie nasz region jest bliżej Kielec niż Rzeszowa. W ubiegłym roku „legalnemu” zapłodnieniu „podało się” w Białostockim, Łomżyńskim i Suwalskim 61,3 procenta krów. Przy czym w gospodarstwach chłopskich — 57. Potwierdza to opinie, że północno-wschodni gospodarze „szklane” lub atestowane byki zaledwie tolerują.

ŁAPUĆ NIE MA ZŁUDZEN

— Żeby to zmienić, trzeba się napracować — mówi Zyg-

munt Łapuć, właściciel 14 ha ziemi, czterech krów i buhaja z rodowodem.

Korrida po polsku

Mieszka w Ostrowiu Północnym należącym do gminy Krynki (woj. białostockie). Od 1975 roku inseminator to jego drugi zawód.

— W tym czasie — dodaje — udało mi się przekonać wielu hodowców, że celaki są sztuczne nasienia są po prostu lepsze. To przecież wiadomo.

Łapuciowi byk, który pozostaje argumentem dla tych nie dowierających szklaniem, nie cieszy się nadmiernie. W minionym sezonie w roli reproduktora sprawdził się 120 razy, w ciągu miesiąca br. — sześćdziesiąt. Jednocześnie „podkoczyła” liczba wyjazdów w teren inseminatora Łapucia. Z 200 w całym 1985 r. na 220 w pierwszym połowie obecnego, co wskazuje, że ambulatoryjny plan pięcioletniego wskaźnika roku rybnego będzie rzeczywistością.

— W tym zawodzie niewie-

lu jest lepszy od pana Zygmunta — słyszę od zastępcy dyrektora Stacji Hodowli i Unasienniania Zwierząt w Porosłach koło Białegostoku, Tadeusza Zielińskiego. — A liczy się właściwie każdy chętny.

Systematycznie SHUW wspólnie z Wojewódzkim Ośrodkiem Postępu Rolniczego organizuje kursy. Trwa one trzy tygodnie dla absolwentów szkół średnich o profilu rolniczym, a sześć — dla kandydatów po szkołach podstawowych. Wykwalifikowanie jednego inseminatora kosztuje około osiemnastu tysięcy złotych. Wydatek ten pokrywa państwo. Również późniejsza praca nie ma charakteru spo-

cy hodowlanej na południe od Poświętnego i Michałowa. Podobną rolę w Łomżyńskim odgrywa placówka w Piatnicy. W Suwalskiem — w Olecku. W 1985 roku te cztery stacje miały na etatach oraz na umowie — zleceniu łącznie 712 inseminatorów. W konkurencji regionalnej liderem jest Tadeusz Herbszt z Gwili Wielkiego (woj. suwalskie). Ma na swoim koncie ponad 2 tys. sztucznych zapłodnień. O dwadzieście mniej „zaliczył” Kazimierz Jarząbek z Wysokiego Mazowieckiego

lecznej. Inseminatorzy etatowi zarabiają od 6,7 do szesnastu tysięcy złotych i mają także prawo do rocznych świadczeń socjalnych. Jak widać z płynności kadr, nie przywiązują to jednak na trwałe do zawodu.

W stacji w Porosłach, która ma pieczę nad 31 gminami z trudnionych jest 141 inseminatorów. Wśród nich są dwie kobiety — Danuta Banel z Kumiały i Eugenia Kuźma z Juskowego Grodu. Do prawdziwych rekordzistów zalicza się Franciszek Wojciech z Pogorzałek w gminie Dobrzyń. W ubiegłym roku wykonał 1135 zabiegów unasienniania.

Obok stacji w Porosłach w Białostockim działa SHUW w Bielsku Podlaskim, nadzorują-

(woj. łomżyńskie). W Białostockim produkuje kobieta — Maria Marczuk z Dubicz Cerkiewnych.

W praktyce liczby te podlegają naturalnej weryfikacji. Nie wszystkie zabiegi okazują się skuteczne. Jak podaje zastępcę dyrektora Okręgowej Stacji Hodowli Zwierząt w Białymstoku — Egon Małach, w zeszłym roku należało powtórzyć co piąty, a nawet co czwarty z nich. Najlepiej pod tym względem było w Białostockim. Najgorzej — w Suwalskiem. Owa nieskuteczność jest często podnoszona przez rolników jako istotny mankament sztucznego zapłodnienia krów.

— Trochę nas to dziwi — komentuje dyrektor Stanisław Roszkowski z OSZH w Białymstoku. — Postępujemy zgodnie z zasadą „do trzech razy sztuka”. Oczywiście powtórki są bezpłatne. Jeśli pomimo wszystko bezskuteczne, talowa krowę kierujemy na leczenie...

Uiszczana przez hodowcę opłata za unasiennienie wynosi od pięciuset do ośmiuset złotych, co jednak nie pokrywa rzeczywistych kosztów ponoszonych przez świadczące usługi stacje. W naszym okręgu średni wydatek związany z zacieleniem przekracza 1200 złotych. Średnia cena natomiast tej usługi (skorygowana o niższe) nie osiąga nawet pięciuset. Różnicę dopłaca państwo. W sumie dotacje w budżecie Okręgowej Stacji są większe aniżeli dochody.

ROLNIKOM POSTĘPOMY

„państwo wkłada więc do kieszeni dokładnie 732 zł przy okazji każdego zabiegu kontrolowanego unasienniania, gwarantując przy tym korzystne efekty hodowlane. A jednak...

— Od klientów nie mogę się opędzić — zwierza się Antoni S., właściciel trzyletniego

Ciąg dalszy na str. 4

Listy do redakcji

Wotum nieufności

Przeczytałem artykuł w „Gazecie Współczesnej” o wielkim sukcesie wychodzenia z krytycznej sytuacji ekonomicznej Fabryki Urządzeń Grzewczych „Biawar” w Białymstoku. To ma być bankrut z ciekawym zaufaniem?

Przepraszam, lecz na ten temat mam nieco odmienne poglądy. Na początku roku zaczął mi przeciekać 80-litrowy elektryczny podgrzewacz wody, kupiony 11 stycznia. Sprawdziłem (był styczeń) aktualną cenę nowego bojlera. Wynosiła poniżej 8 tysięcy zł. Wstrzymałem się z zakupem, gdyż liczyłem jeszcze na naprawę starego. W marcu nie miałem już wyboru — stara bojler był do wyrzucenia. Nowy, o zgrozo! — kosztował 11,3 tysiąca. Było ich pełno w sklepach. Cóż, musiałem wyciągnąć swoje

zaskórniaki, odkładane latami ze skromnej renty i kupić to urządzenie.

Pytam, z jakiej racji mam łożyć na podtrzymywanie i rozwój bankruta? Dlaczego WPHW zamiast sproządzić tańsze ogrzewacze od innych producentów też „myśli” o bankrucie, narażając klientów na wydatki? Pytań związanych z tą sprawą mógłbym zadać multum. Lecz nie o to chodzi.

Uważam, iż jeżeli wszystkie przedsiębiorstwa chylące się ku upadkowi lub które zostały już objęte komisarzem zarządem, ratują się m.in. podwyżką cen swoich wyrobów, jak to uczynił „Biawar”, nie naprawimy systemu gospodarczego kraju i nie podniesiemy stopy życiowej społeczeństwa.

ANATOL BOROWSKI
Białystok

Gdzie jesteś drzewo wielkie i dumne...

Historia ta mogła się zdarzyć w każdym mieście. A że zdarzyła się w Elku, tym gorzej dla tego pięknego miasta. Otóż przy ul. Dąbrowskiego (od strony pijalni piwa) zaczęło coś budować. Jakąś budo. Pośrodku roślo wieloletnie okazałe drzewo. Bodaże topola. Co robić? — Pytanie. Wywali! — Nie. Co powie opinia?

Przeczekało, aż drzewo zostało zasłonięte wznoszącym się obiektem i ścięto. W

tych miejscach wyrósł garaż, obskurny. Gdzie był architekt miasta? Gdzie byli inni odpowiedzialni, nie tylko za zieleni?

Ktoś bardzo ładnie powiedział, że wszystko można mieć za pieniądze oprócz starego drzewa. Jaka szkoda, że tak rzadko ludzie pamiętają o tej oczywistej prawdzie.

CZESŁAW T.
Elk
(nazwisko znane redakcji)

Ci wspaniali wozacy

W ub. roku pochwalili mi na łamach „GW” budowę melioracji w Rumejkach, gmina Juchnowiec. To znaczy kierownictwo i całą załogę tej budowy za sumienność i poświęcenie. Wiele zadań rocznego planu. Pominięciem wozaków, których wkład pracy też był nieposłusznym. Daję im satysfakcję teraz.

W tym roku prace melioracyjne odbywały się w niezmienionym składzie. To samo kierownictwo, operatorzy sprzętu, robotnicy. No

i wspaniali wozacy. Gdyby nie oni — faszyzna, paliki, dreny i kregi przepustowe nie byłyby dowiozione na czas. A to by oznaczało wiele godzin przestoju ludzi i sprzętu mechanicznego. Kazimierz Bierly. Andrzej Skarżyski i Bogdan Ambroziak, o nich to właśnie mowa, pracują na „podwójnych obrotach”. Proszę, dajcie jeszcze własne godziki rolnicze. I to jak prowadzą!

ROMUALD SITKOWSKI
Kętrzyn

Swawolne dziewczyny

To był przykry obrazek, wręcz niesmaczny. Zaobserwowany w Augustowie, 21 sierpnia o godz. 21. Na przystanku MKS przy placu Janka Krasińskiego czekała na autobus grupa junaków z całej Polski. Wszyscy w galowych mundurach. Elegancyjny chłopcy przypominali starszemu pokoleniu podchorążych i Pulku Ulanów Krechowickich.

Wtem spokojnie gaworzących junaków zaatakowały swawolne dziewczyny. Różne Kaśki i Baśki, urzędujące od lat w Parku Augustow-

skim. Rechoł, docinki słowne, dwuznaczne gesty były wprost żenujące. Junacy zachowali się jak junacy. Zlekceważyli gawiedź. Wstyd było nam, starszym. Tę wizytówkę Augustowa chłopcy powiozą przecież w Polskę.

Stąd mój apel nie tylko do stróżów porządku publicznego, lecz nauczycieli, rodziców — trzeba coś zrobić, żeby nie wyrósł nam nowe pokolenie „Trojanek”.

E.K.
(nazwisko znane redakcji)

Co mnie razi?

Jako mieszkanka Białegostoku zrywam się nieraz na „porządku”, które utrudniają codzienne życie. Oto na chodnikach wielkie stupy do tablic drogowych. Toż to prawdziwe zawalidrogę. Czy nie lepsze są te, zawieszane nad jezdnią?

Albo — znaki informujące o przejściu dla pieszych. Umieszczane są je na metalowych drągach... na wysokości oczu przeciętnego człowieka. Sama już kilkakrotnie nadzierałam na taką pulapkę.

W ogóle dba się u nas tylko o centrum miasta. Elewacje budynków, kwiat-

niki, alejki dla pieszych wyglądają jako tako. A dalej? Chwasty, brud. Np. ul. Próchna, pomijam już głupia nazwę, jest zaniedbana do tego stopnia, że wstyd tam przechodzić, nie mówiąc o zamieszaniu.

Z innych mankamentów: W Supraślu aż prosi się, żeby przystanek PKS przeniesić bliżej przystanku MPK, tuż za świątynią. Oznaczenie autobusów komunikacji miejskiej musi być wyraźne, choćby tak jak w Warszawie. Nieraz trzeba się zastanawiać, czy to autobus miejski czy podmiejski.

MILENA C.
(nazwisko znane redakcji)

Ile kosztują „Klubowe”?

W lipcowym numerze „Gazety” przeczytałem, że od sierpnia papierosy „Klubowe” będą tańsze o 1 zł. Sprzedawca odparł, iż jego z informacji z gazety nie obchodzi. Więc kogo obchodzi?

Nic podobnego. Za trzy paczki, które kupiłem osobnie, zapłaciłem 102 zł. Sprzedawca odparł, iż jego z informacji z gazety nie obchodzi. Więc kogo obchodzi?

JAN MARCINIAK
Czyżew

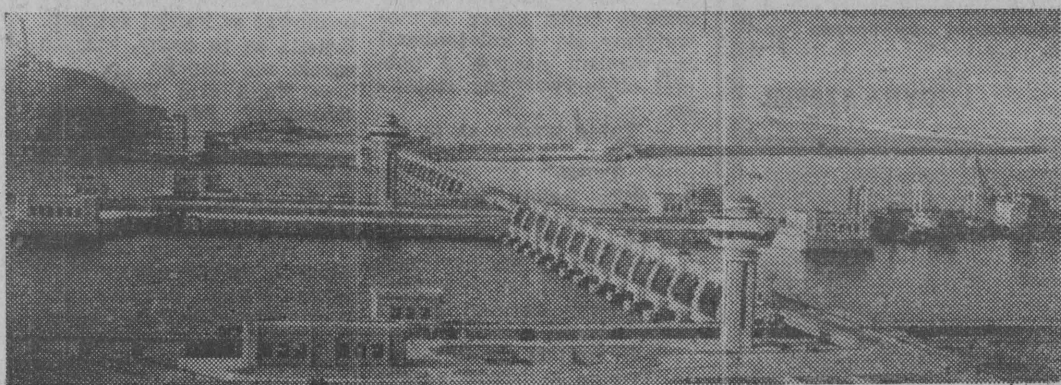
Alkoholowa kombinacja

Po przeczytaniu artykułu J. Krassa pt. „Alkoholowa kombinacja” jeszcze raz wróciłem do ustawy o wyrobieniu w trzeźwości. Moim zdaniem jedyny zarzut, który można postawić ludziom wymienionym w publikacji, to naruszenie art. 9 tejże ustawy, a więc nielegalna dystrybucja i obrót napojami alkoholowymi. Jest to jednak supeł, przyczyna zaś tkwi w miejscu, gdzie indziej.

Przed wszystkim opracować ceny wódek przeznaczonych do sklepów „Pew-

xu” ktoś dopuścił do tego, by bez żadnej praktycznej kombinacji można było zrobić krociowe kwoty. No wystarczy kupić wodkę za zielone i sprzedać ją po cenie detalicznej — i mamy profit. A przecież wspomniana przeze mnie ustawa mówi i o tym, że struktura cen napojów alkoholowych powinna wpływać na ograniczenie spożycia tych napojów, a ustalanie cen wyprzedzać wzrost dochodów ludności.

MIECZYSLAW K.
Wasosz, woj. łomżyńskie



Zapora — to sukces Koreańskiej Partii Pracy — mówi jej budowniczy.

Repr. ZDZISŁAW LENKIEWICZ

Z zagranicy

Zapora — pomostem w przyszłość

W Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej światło narodowe przypada u progu jesieni: 9 września 1948 roku w Korei Północnej została proklamowana KRLD. Uchwalono także konstytucję i powołano rząd z Kim Ir Senem na czele. W niepełna dwa lata później, 25 czerwca 1950 roku rozpoczęła się amerykańska interwencja, nazywana przewrotnie „pokojową misją ONZ”. W rzeczywistości była to okrutna, wyniszczająca wojna, trwająca trzy lata: zginęło 2 mln osób, zniszczono 8,700 zakładów przemysłowych, 5 tys. szkół, 600 tys. budynków mieszkalnych. Phenian, podobnie jak wiele miast i wsi stał się wyspą zgliszcz i ruin: do zamieszkania nadawało się jedynie kilka domów.

Od tamtych tragicznych czasów minęły 33 lata. Trzeba dużo wyobrazić, albo naszych polskich powojennych doświadczeń, żeby uwierzyć w ludzką wytrzymałość, upór i pragnienie odbudowy życia z popiołów. Dzisiejsza KRLD to kraj, który dzięki unosiłomniemu rolnictwu, dobremu zaopatrzeniu w środki produkcji i systemowi nawadniania, rozwiązał problem wyżywienia narodu. Do powojennych osiągnięć zaliczyć trzeba z roku na rok coraz prężniejszy rozwój przemysłu i budownictwa. Wszystko to świadczy o konsekwentnej realizacji programu Koreańskiej Partii Pracy.

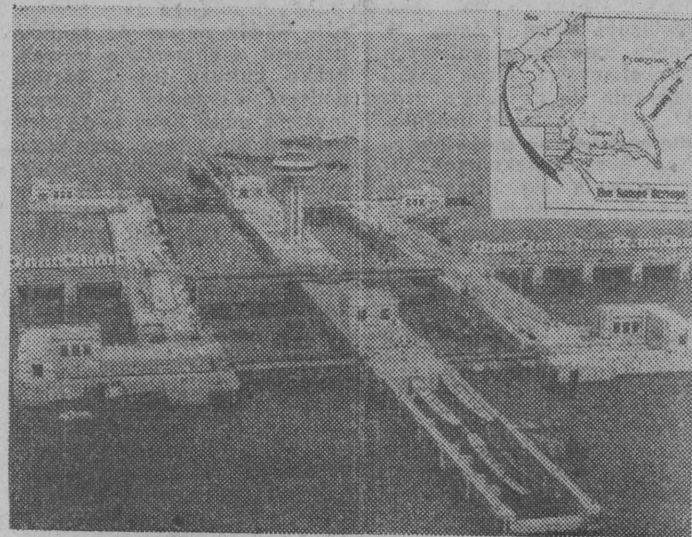
Imponującym przykładem rozmachu inwestycyjnego i

perspektywicznego, gospodarskiego myślenia w KRLD jest — oddana w końcu czerwca br. do użytku monumentalna zapora wodna u ujścia rzeki Tedong. Zapora Nampoh (od nazwy pobliskiego miasta) została wybudowana w ciągu pięciu lat przy zastosowaniu własnej technologii, środków i urządzeń. Jej budowniczymi byli przede wszystkim żołnierze. Dzięki systemowi 36 szluz i 3 przedsiónek szluzowych oraz zainstalowaniu automatycznego mostu zwodzonego możliwe jest udoskonalenie transportu wodnego i wprowadzenie statków o bardzo dużej wyporności.

W najbliższej perspektywie woda z rzeki Tedong użyjnie ok. 100.000 ha ziemi, a w sztuczny jeziorze z ciepłą wodą o powierzchni 2.700 mln m sześć. Rozwinie się hodowla ryb. 8-kilometrowa trasa kolejowo-samochodowa przyspieszy rozwój handlu zagranicznego. Zapora to także możliwość tworzenia wzdłuż rzeki nowych parków, ośrodków rekreacyjnych itp. W ten wielki, przyszłościowy obiekt zainwestowano 4 mld dolarów.

Koreańczycy łączą brzozy rzek. Ale ich głównym marzeniem jest połączenie, zjednoczenie całego narodu w jedną republikę Korio. Czy będzie to możliwe w najbliższej przyszłości? Jak dotąd, reżim w Seulu, opłacany przez Stany Zjednoczone — trwa.

K. KONECKA



Fragment potężnej zapory Nampoh.

Treser kotów

Klown w czapce kucharskiej wyjechał na arenę cyrku na wózku, który ciągnął... kot. Tak rozpoczął swą próbę jedyny na świecie tancerz kotów domowych — Jurij Kuklaczow. Była to ostatnia próba przed wyjazdem na gościnne występy do Japonii.

Obecnie Kuklaczow, który zdobył wiele nagród zagranicznych, trenuje 12 kotów. „Nigdy ich nie karzę” — powiedział — „jedynie namawiam. Najlepiej pracuje mi się ze zwykłymi „dachowcami”. Te rozumieją mnie najlepiej”.

Z okazji zbliżającego się Dnia Kolejarza i 50-lecia elektryfikacji w Polsce zapozna Zakładów Kolejowych Robotników Elektryfikacyjnych w Warszawie znacznie przyspieszyła prace na odcinku linii PKP Białystok — Kuźnica Białostocka i racownicy kierowanych przez Wiesława Obiedzińskiego i Romana Wścieklickiego budów, w których skład wchodziły: Czesława Markiewicz, Władysława Michalskiego, Romana Wierciocha, Stanisława Sadowskiego, Stanisława Roszkowskiego, Tadeusza Goszkowskiego i Jana Majka wydadną i dobrze zorganizowaną pracę umożliwiła skrócenie o ponad 3,5 miesiąca terminu zakończenia elektryfikacji, planowanego na koniec roku. Już 10 września inspekcyjny pociąg zainauguruje połączenie elektryczne do Kuźnicy Białostockiej. Na 53-km odcinku z Białegostoku do Kuźnicy ustawiono 2.500 słupów wraz z fundamentami i około 3 tys. podwieszonych sieci.

NA ZDJĘCIU: przy pracy brygada Czesława Markiewicza.

CAF — ROMAN SIENKO

Pan minister zakazał

24 lipca ukazała się „GW” notatka p. „Kwit suwalski u nas nieważny”. Krytykowałmiś zawężenie możliwości zakupu atrakcyjnych towarów za kwity zdanej makulatury tylko o obrebie danego województwa. Do sprawy tej u stosunkowała się wicedyrektor departamentu artykułów przemysłowych w Ministerstwie Handlu Wewnętrznego i Usług — Stanisława Szpara.

Oto treść ministerialnego dokumentu:

„Zasady wymiany surowców wtórnych na towary rynkowe oraz organizacji pozyskiwania tych surowców za pośrednictwem sieci handlowej zostały określone przez Urząd Gospodarki Materialowej w uzgodnieniu z Ministerstwem Handlu Wewnętrznego i Usług stosownie do postanowień Komitetu Gospodarczego Rady Ministrów o stworzeniu warunków do wzrostu odzysku surowców wtórnych od ludności poprzez działania motywacyjne.

Zasady te porządkują postępowanie przedsiębiorstw skupu surowców wtórnych i przedsiębiorstw handlowych w zakresie wymiany towarowej za surowce wtórne.

Zgodnie z tymi zasadami koordynowanie działań jednostek handlowych i jednostek skupu surowców wtórnych w poszczególnych województwach należy do właściwych terenowych organów administracji państwowej. W tej sytuacji ustalenia w sprawie realizacji tych zasad mają charakter lokalny i odnoszą się do obszaru jednego województwa.

Makulatury niż

Aktywizacja skupu surowców wtórnych opiera się na dwustronnych umowach między jednostkami skupu a terenowymi przedsiębiorstwami, które określają ilości i asortyment towarów przeznaczonych na ten cel, jak również sposób realizacji wymiany surowców na towary i rozliczeń z tytułu tych transakcji.

W związku z powyższym talony wydawane przez

się posiadaczem wymarzonego mylnka do kawy. Niestety, nie mogli nic kupić w pobliskich miastach, zaś handlowcy z woj. olsztyńskiego przepędzili intruza, bo... „kwit suwalski u nas nieważny”. Sądziałam, że sprawa pasuje do „Szpilek” lub rubryki „Coś z życia”. Tymczasem pani wicedyrektor z namaszczaniem dowodzi, że tak powinno być, tak postanowiły wysokie urzędy i tylko ta metoda spełnia motywuacyjną funkcję.

Otóż nieprawda, że spełnia. Skup makulatury w Polsce

nie większych obszarów, np. OPOSW w Białymstoku skupuje surowce aż w trzech województwach — białostockim, łomżyńskim i ostrołęckim, zaś Suwałki mają wspólną firmę z Olsztynem.

W związku z tym OPOSW — aby sprostać akcentowanemu w piśmie MHWU zadaniu — musiałby zawierać osobne umowy z każdym województwem, a w praktyce — nawet gminą, bo samorząd terytorialny lubi akcentować swą odrębność, np. gdzieś w Ostrołęckim można było kupić rajstopy po zdaniu 12 kg makulatury, po zdaniu 12 kg makulatury, zaś w innych stronach patrzy się na wyplacone w punkcie skupu złotówki i według wartości kwitu umożliwia kupno garnków czy mylnków do kawy.

Oczywiście, w miarę zapelniania się półek sklepów towarami ogólnodostępnymi, makulaturowe kwity zarówno złotówkowe, jak i kilogramowe — tracą moc motywacyjną. Dlatego z makulaturowego boomu z lat 1981—82, zjeżdżamy w „dołek”. Ministerialne „zasady” powinny czym prędzej ulec rozluźnieniu, tzn. należałoby zapewnić ważność kwitów w całej Polsce. Może dzięki temu jeszcze ten i ów zbierze paczkę starych gazet, sądząc że może na Śląsku czy w Warszawie kupić to, czego od lat nie widział w handlu białostockim lub suwalskim.

Nie znaczy to, że Urząd Gospodarki Materialowej ma przestać myśleć o nowych bodźcach dla zbieraczy. Może np. warto pobudzać eksport makulatury i za zarobione dolary sprzedawać zbieraczom np. dewizowe komputery. Oczywiście, przyjmując w zamian stare gazety, a nie dolary.

HELENA VANEK

małe do tego stopnia, że w naszym zdużonym kraju musiano dokonać cięć w eksporcie starych gazet, byle mieć z czego produkować papier Ministerialne „zasady” doprowadziły nie do wzrostu, lecz spadku skupu makulatury. Gdyby nie słynny papier toaletowy w każdym punkcie skupu, pies z kulawą nogą nie przynosiłby gazet i kartonów.

Jednak najwięcej wątpliwości budzi nieznajomość w MHWU struktury organizacyjnej przedsiębiorstw obrotu surowcami wtórnymi. O. 60 nie działają one w obrębie województwa, lecz znacz-

WOJEWÓDZKI URZĄD TELEKOMUNIKACJI
w Białymstoku
informuje, że
— aparaty telefoniczne wrzutowe będą dostosowane do nowej taryfy telekomunikacyjnej sukcesywnie.
W związku z tym przy korzystaniu z tych urządzeń należy używać monet podanych w informacji umieszczonej na aparacie wrzutowym.

k 4915-1

WOJEWÓDZKI DOM KULTURY
w Suwałkach
zatrudni
— instruktora do pracowni wideo
— maszynistę offsetowego
— maszynistę typograficznego
— cecera
Warunki pracy do uzgodnienia na miejscu.

K 4869-0

samochody

FIAT 126p — sprzedam. Składnik Eugeniusz, 19-402 Babki Ocieki, woj. suwalski.
MALUCHA 650 S — sprzedam. Elżbieta Podlaska, ul. Wiejska 48.
TRABANTA 1100 — sprzedam. Elżbieta Podlaska, ul. Wiejska 48.
WARTBURG 333 (1977) w całosci lub na części sprzedam. Suwałki, tel. 52-02.
WOLGE (1978) sprzedam. Suwałki, ul. 23 Października 56.
ZASTAWA 1100 — sprzedam. Elżbieta Podlaska, ul. Wiejska 48.
KAROSERIE Zaporozka po wyprawce z kompletnym wyposażeniem — sprzedam. Suwałki, ul. Nowiejsza 15/6, tel. 35-55.
NIE uzbrojona karoseria Poloneza (rok prod. 1979) — sprzedam. Głębokie, tel. 23-39.

SPRZEDAM komputer CPC 6128 z złączonym monitorem. Tel. 41-47-73.
WZMACNIACZ Wermora 600 H — sprzedam. 18-300 Zambrow, ul. Przysiężna 10/11, tel. 97-57.
PRZYCZEPE campingowa — sprzedam. Pisz, tel. 32-52.
SPRZEDAM overlock 3-łukowy Textila. Tel. Łomża 31-44.
DOM murowany oraz dachówka o pow. 104 ha w Nienadzie — sprzedam. Józef Głowacz, ul. 22 Stycznia 13/9, 37-700 Przemysław.
DYM jednorodny z ogrodem i ha — sprzedam. Staszów, ul. 11-513. Witold Romelko.
SPRZEDAM domek jednorodzinny z działką 0,80 ha. Kol. Zambrow 102 B (po 16).
WILLE — stan surowy — w walskiej, Podolskiej 2/3.
DOM sprzedam. Augustów, ul. Grzybowska 2.
KOMPLET sztyb do „Poloneza” — sprzedam. Tel. 75-49-75 (po 16).
K 4931-1

rozne

GOSPODARSTWA potrzebna na stałe. Litman, Nowosiółki 77 K. Choroszcz.
COMPUTER Amstrad/Schneider CPC 6128 z monitorem złączonym sprzedam. Suwałki, Pałepnia 2/6. K 4937-1

Wyrazy współczucia
Kol. MARI
CZEREMCHA
z powodu zgonu
Ojca
składają:
dyrekcja i współpracownicy Zakładu Remontowo-Budowlanego „Spółem” CZSS w Warszawie Oddział Wojewódzki w Białymstoku.
k 4910-1

Wyrazy głębokiego współczucia
KRYSTYNNIE I JÓZEFOWI
SZUNIEWICZOM
z powodu zgonu
Matki
składają:
dyrekcja, POP, Zarząd Związku Zawodowego Pracowników Rolnictwa i Wypoczynku Zakładu Podstawowego Melioracji i Użytków Zielonych w Białymstoku.
k 4920-1

Wyrazy szczerzego współczucia
RODZINIE
z powodu zgonu długoletniego emerytowanego pracownika drogownictwa
Józefa Juchnickiego
składają:
dyrekcja i współpracownicy Dyrekcji Okręgowej Dróg Publicznych w Białymstoku.
k 4914-1

Wyrazy szczerzego współczucia
Kol. WANDZIE
CHANKO
z powodu zgonu
Matki
składają:
dyrekcja i współpracownicy Zakładu Gazownictwa Białymstoku.
k 4914-1

Wyrazy współczucia
Kol. DANUCIE
WRZOSK
z powodu śmierci
Ojca
składają:
Rada Pedagogiczna Szkoły Podstawowej nr 23 w Białymstoku.
k 4922-1

Wyrazy współczucia
Kol. DANUCIE
WRZOSK
z powodu śmierci
Ojca
składają:
Rada Pedagogiczna Szkoły Podstawowej nr 23 w Białymstoku.
k 4922-1

Wyrazy współczucia
Kol. DANUCIE
WRZOSK
z powodu śmierci
Ojca
składają:
Rada Pedagogiczna Szkoły Podstawowej nr 23 w Białymstoku.
k 4922-1

Wyrazy współczucia
Kol. DANUCIE
WRZOSK
z powodu śmierci
Ojca
składają:
Rada Pedagogiczna Szkoły Podstawowej nr 23 w Białymstoku.
k 4922-1

Wyrazy współczucia
Kol. DANUCIE
WRZOSK
z powodu śmierci
Ojca
składają:
Rada Pedagogiczna Szkoły Podstawowej nr 23 w Białymstoku.
k 4922-1

Wyrazy współczucia
Kol. DANUCIE
WRZOSK
z powodu śmierci
Ojca
składają:
Rada Pedagogiczna Szkoły Podstawowej nr 23 w Białymstoku.
k 4922-1

Wyrazy współczucia
Kol. DANUCIE
WRZOSK
z powodu śmierci
Ojca
składają:
Rada Pedagogiczna Szkoły Podstawowej nr 23 w Białymstoku.
k 4922-1

Wyrazy współczucia
Kol. DANUCIE
WRZOSK
z powodu śmierci
Ojca
składają:
Rada Pedagogiczna Szkoły Podstawowej nr 23 w Białymstoku.
k 4922-1

Wyrazy współczucia
Kol. DANUCIE
WRZOSK
z powodu śmierci
Ojca
składają:
Rada Pedagogiczna Szkoły Podstawowej nr 23 w Białymstoku.
k 4922-1

Wyrazy współczucia
Kol. DANUCIE
WRZOSK
z powodu śmierci
Ojca
składają:
Rada Pedagogiczna Szkoły Podstawowej nr 23 w Białymstoku.
k 4922-1

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU CHŁODNICZEGO

w Białymstoku, ul. Pozioma 4
Z A T R U D N I:

1. Garmatiera chłodniczego
wymagania — dla mężczyzn — masaż + ważna książeczka zdrowia, dla kobiet — ważna książeczka zdrowia.
Praca w okolicy zespołowej, zapewnienie b. dobre zarobki.
2. Mistrza budowlanego
wymagania — wykształcenie wyższe lub średnie budowlane + uprawnienia budowlane + praktyka.
3. Maszynistę chłodniczego
wymagania — kurs maszynistów chłodniczych + 2 lata praktyki.

Wynagrodzenie do uzgodnienia na miejscu.
Ponadto w przemyśle chłodniczym obowiązują zwiększony deputat miesięczny, który można zakupić w sklepie zakładowym bez kolejki.
Informacji udziela Dział d.s. Pracowników, tel. 410-646, wewn. 217 lub 226.

k 4878-0

ZRZESZENIE PRZEDSIĘBIORSTW

TECHNICZNEJ OBSŁUGI ROLNICTWA
ZAKŁAD USŁUG MENDERSKICH „TORMEN”
15-959 Białystok, ul. Nowotki 13

przyjmuje zlecenia na wykonanie napraw
głównych i bieżących
CIĄGNIKÓW MTZ80/82
tel. 417-113 i 852411.

k 4861-1

WILLE w Białym Podlasku — sprzedam. Ostasiewicz 9.

DOM w Rumli 3-kondygnacyjny z 4 pokojami, łazienką, garażem, ogródem, telefonem, a także kominek, 40 st. — sprzedam. Orla 2507.
Biuro Ogłoszeń, 80-998 Gdańsk.

SPRZEDAM domek jednorodzinny z działką 0,80 ha. Kol. Zambrow 102 B (po 16).
WILLE — stan surowy — w walskiej, Podolskiej 2/3.
DOM sprzedam. Augustów, ul. Grzybowska 2.

POŻ. bliźniak, stan surowy, sprzedam. Suwałki, ul. Cedrowa 14.
ZABUDOWANIA w atrakcyjnym miejscu las, jezioro — sprzedam. Mińsk Mazowiecki, ul. 15-504 Dubeninki.

SPRZEDAM 128 w Wolominie kolo Warszawy, 130 m kw., ogród 1000 m kw., 5 pokoi, 2 garaże, woda, gaz i telefon 76-25-55.
K 4970-0

STODOLĘ nową z desk. 16x8 m, — sprzedam. Jan Siepiński, Olszanka, 16-304 Nowinka.
p 1801-1

Wszystkim, którzy okazali ogromną pomoc w podjęciu i realizacji przedsięwzięcia, oraz uczestniczącym w ostatniej drodze najdroższego nam Mętu i Ojca
Zenona Ancypa
serdeczne podziękowania składam pograżona w głębokim żalu
żona z dziećmi.
k 4906-1

Wszystkim, którzy okazali ogromną pomoc w podjęciu i realizacji przedsięwzięcia, oraz uczestniczącym w ostatniej drodze najdroższego nam Mętu i Ojca
Zenona Ancypa
serdeczne podziękowania składam pograżona w głębokim żalu
żona z dziećmi.
k 4906-1

Wszystkim, którzy okazali ogromną pomoc w podjęciu i realizacji przedsięwzięcia, oraz uczestniczącym w ostatniej drodze najdroższego nam Mętu i Ojca
Zenona Ancypa
serdeczne podziękowania składam pograżona w głębokim żalu
żona z dziećmi.
k 4906-1

Wszystkim, którzy okazali ogromną pomoc w podjęciu i realizacji przedsięwzięcia, oraz uczestniczącym w ostatniej drodze najdroższego nam Mętu i Ojca
Zenona Ancypa
serdeczne podziękowania składam pograżona w głębokim żalu
żona z dziećmi.
k 4906-1

Wszystkim, którzy okazali ogromną pomoc w podjęciu i realizacji przedsięwzięcia, oraz uczestniczącym w ostatniej drodze najdroższego nam Mętu i Ojca
Zenona Ancypa
serdeczne podziękowania składam pograżona w głębokim żalu
żona z dziećmi.
k 4906-1

Wszystkim, którzy okazali ogromną pomoc w podjęciu i realizacji przedsięwzięcia, oraz uczestniczącym w ostatniej drodze najdroższego nam Mętu i Ojca
Zenona Ancypa
serdeczne podziękowania składam pograżona w głębokim żalu
żona z dziećmi.
k 4906-1

Wszystkim, którzy okazali ogromną pomoc w podjęciu i realizacji przedsięwzięcia, oraz uczestniczącym w ostatniej drodze najdroższego nam Mętu i Ojca
Zenona Ancypa
serdeczne podziękowania składam pograżona w głębokim żalu
żona z dziećmi.
k 4906-1

Wszystkim, którzy okazali ogromną pomoc w podjęciu i realizacji przedsięwzięcia, oraz uczestniczącym w ostatniej drodze najdroższego nam Mętu i Ojca
Zenona Ancypa
serdeczne podziękowania składam pograżona w głębokim żalu
żona z dziećmi.
k 4906-1

Wszystkim, którzy okazali ogromną pomoc w podjęciu i realizacji przedsięwzięcia, oraz uczestniczącym w ostatniej drodze najdroższego nam Mętu i Ojca
Zenona Ancypa
serdeczne podziękowania składam pograżona w głębokim żalu
żona z dziećmi.
k 4906-1

Wszystkim, którzy okazali ogromną pomoc w podjęciu i realizacji przedsięwzięcia, oraz uczestniczącym w ostatniej drodze najdroższego nam Mętu i Ojca
Zenona Ancypa
serdeczne podziękowania składam pograżona w głębokim żalu
żona z dziećmi.
k 4906-1

Wszystkim, którzy okazali ogromną pomoc w podjęciu i realizacji przedsięwzięcia, oraz uczestniczącym w ostatniej drodze najdroższego nam Mętu i Ojca
Zenona Ancypa
serdeczne podziękowania składam pograżona w głębokim żalu
żona z dziećmi.
k 4906-1

Wszystkim, którzy okazali ogromną pomoc w podjęciu i realizacji przedsięwzięcia, oraz uczestniczącym w ostatniej drodze najdroższego nam Mętu i Ojca
Zenona Ancypa
serdeczne podziękowania składam pograżona w głębokim żalu
żona z dziećmi.
k 4906-1

Wszystkim, którzy okazali ogromną pomoc w podjęciu i realizacji przedsięwzięcia, oraz uczestniczącym w ostatniej drodze najdroższego nam Mętu i Ojca
Zenona Ancypa
serdeczne podziękowania składam pograżona w głębokim żalu
żona z dziećmi.
k 4906-1

Wszystkim, którzy okazali ogromną pomoc w podjęciu i realizacji przedsięwzięcia, oraz uczestniczącym w ostatniej drodze najdroższego nam Mętu i Ojca
Zenona Ancypa
serdeczne podziękowania składam pograżona w głębokim żalu
żona z dziećmi.
k 4906-1

Wszystkim, którzy okazali ogromną pomoc w podjęciu i realizacji przedsięwzięcia, oraz uczestniczącym w ostatniej drodze najdroższego nam Mętu i Ojca
Zenona Ancypa
serdeczne podziękowania składam pograżona w głębokim żalu
żona z dziećmi.
k 4906-1

Wszystkim, którzy okazali ogromną pomoc w podjęciu i realizacji przedsięwzięcia, oraz uczestniczącym w ostatniej drodze najdroższego nam Mętu i Ojca
Zenona Ancypa
serdeczne podziękowania składam pograżona w głębokim żalu
żona z dziećmi.
k 4906-1

Wszystkim, którzy okazali ogromną pomoc w podjęciu i realizacji przedsięwzięcia, oraz uczestniczącym w ostatniej drodze najdroższego nam Mętu i Ojca
Zenona Ancypa
serdeczne podziękowania składam pograżona w głębokim żalu
żona z dziećmi.
k 4906-1

Wszystkim, którzy okazali ogromną pomoc w podjęciu i realizacji przedsięwzięcia, oraz uczestniczącym w ostatniej drodze najdroższego nam Mętu i Ojca
Zenona Ancypa
serdeczne podziękowania składam pograżona w głębokim żalu
żona z dziećmi.
k 4906-1

Wszystkim, którzy okazali ogromną pomoc w podjęciu i realizacji przedsięwzięcia, oraz uczestniczącym w ostatniej drodze najdroższego nam Mętu i Ojca
Zenona Ancypa
serdeczne podziękowania składam pograżona w głębokim żalu
żona z dziećmi.
k 4906-1

Wszystkim, którzy okazali ogromną pomoc w podjęciu i realizacji przedsięwzięcia, oraz uczestniczącym w ostatniej drodze najdroższego nam Mętu i Ojca
Zenona Ancypa
serdeczne podziękowania składam pograżona w głębokim żalu
żona z dziećmi.
k 4906-1

Wszystkim, którzy okazali ogromną pomoc w podjęciu i realizacji przedsięwzięcia, oraz uczestniczącym w ostatniej drodze najdroższego nam Mętu i Ojca
Zenona Ancypa
serdeczne podziękowania składam pograżona w głębokim żalu
żona z dziećmi.
k 4906-1

Wszystkim, którzy okazali ogromną pomoc w podjęciu i realizacji przedsięwzięcia, oraz uczestniczącym w ostatniej drodze najdroższego nam Mętu i Ojca
Zenona Ancypa
serdeczne podziękowania składam pograżona w głębokim żalu
żona z dziećmi.
k 4906-1

Wszystkim, którzy okazali ogromną pomoc w podjęciu i realizacji przedsięwzięcia, oraz uczestniczącym w ostatniej drodze najdroższego nam Mętu i Ojca
Zenona Ancypa
serdeczne podziękowania składam pograżona w głębokim żalu
żona z dziećmi.
k 4906-1

Wszystkim, którzy okazali ogromną pomoc w podjęciu i realizacji przedsięwzięcia, oraz uczestniczącym w ostatniej drodze najdroższego nam Mętu i Ojca
Zenona Ancypa
serdeczne podziękowania składam pograżona w głębokim żalu
żona z dziećmi.
k 4906-1

Wszystkim, którzy okazali ogromną pomoc w podjęciu i realizacji przedsięwzięcia, oraz uczestniczącym w ostatniej drodze najdroższego nam Mętu i Ojca
Zenona Ancypa
serdeczne podziękowania składam pograżona w głębokim żalu
żona z dziećmi.
k 4906-1

Wszystkim, którzy okazali ogromną pomoc w podjęciu i realizacji przedsięwzięcia, oraz uczestniczącym w ostatniej drodze najdroższego nam Mętu i Ojca
Zenona Ancypa
serdeczne podziękowania składam pograżona w głębokim żalu
żona z dziećmi.
k 4906-1

KOPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO „KATOWICE”

w Katowicach, ul. Kopalnia 6

PRZYJMIE NATYCHMIAST DO PRACY POD ZIEMIĄ MĘŻCZYZN

w wieku od 18 do 40 lat
wykwalifikowanych i nie posiadających żadnych kwalifikacji.

Przyjętym do pracy zapewnią się:
▲ atrakcyjne wynagrodzenie
▲ przywileje z Karty Górnik
▲ deputat węglowy 8 ton
▲ nagrody roczne — 13 pensja, 14 pensja, wypracowane zyski,
▲ dodatkowa jednorazowa nagroda z okazji „Dnia Górnika” (4 grudnia)
▲ miesięczną premię produkcyjną do 50 proc. płacy zasadniczej
▲ dodatkową stabilizacyjną w wysokości 2.240,— miesięcznie w okresie pierwszych dwóch lat, a w okresie następnych trzech lat w wysokości 1.120,—
▲ 100.000 zł, na zagospodarowanie dla pracowników którzy zawierają związek małżeński,
▲ możliwość zakwaterowania i wyżywienia w Domu Górnika
▲ kandydatom bez zawodu i posiadającym inne zawody możliwość zdobycia w systemie wewnątrzzakładowego szkolenia kwalifikacji w zawodach górniczych

U W A G A:
Wszyscy nowo przyjęci pracownicy zatrudnieni pod ziemią korzystają przez pierwsze trzy miesiące nienagannych z bezpłatnego zakwaterowania w hotelu robotniczym i otrzymują specjalne premie w następujących wysokościach:
— po siedmiu dniach pracy — 1.000 zł
— po miesiącu — 2.000 zł pod warunkiem, że absencja usprawiedliwiona w pracy nie przekroczy trzech dni,
— po trzech miesiącach również 2.000 zł pod warunkiem, że absencja usprawiedliwiona nie przekroczy siedmiu dni

Kandydaty do pracy zobowiązani są przedłożyć następujące dokumenty:
— świadectwo ukończenia szkoły
— świadectwa pracy
— dowód osobisty
— legitymację wojskową
— legitymację ubezpieczeniową

Szczegółowych informacji udzieli Dział Zatrudnienia po osobistym zgłoszeniu lub telefonicznie. 580-061 w. 46-54.

k 4911-0

Wszystkim, którzy okazali ogromną pomoc w podjęciu i realizacji przedsięwzięcia, oraz uczestniczącym w ostatniej drodze najdroższego nam Mętu i Ojca
Zenona Ancypa
serdeczne podziękowania składam pograżona w głębokim żalu
żona z dziećmi.
k 4906-1

Wszystkim, którzy okazali ogromną pomoc w podjęciu i realizacji przedsięwzięcia, oraz uczestniczącym w ostatniej drodze najdroższego nam Mętu i Ojca
Zenona Ancypa
serdeczne podziękowania składam pograżona w głębokim żalu
żona z dziećmi.
k 4906-1

Wszystkim, którzy okazali ogromną pomoc w podjęciu i realizacji przedsięwzięcia, oraz uczestniczącym w ostatniej drodze najdroższego nam Mętu i Ojca
Zenona Ancypa
serdeczne podziękowania składam pograżona w głębokim żalu
żona z dziećmi.
k 4906-1

Wszystkim, którzy okazali ogromną pomoc w podjęciu i realizacji przedsięwzięcia, oraz uczestniczącym w ostatniej drodze najdroższego nam Mętu i Ojca
Zenona Ancypa
serdeczne podziękowania składam pograżona w głębokim żalu
żona z dziećmi.
k 4906-1

Wszystkim, którzy okazali ogromną pomoc w podjęciu i realizacji przedsięwzięcia, oraz uczestniczącym w ostatniej drodze najdroższego nam Mętu i Ojca
Zenona Ancypa
serdeczne podziękowania składam pograżona w głębokim żalu
żona z dziećmi.
k 4906-1

Wszystkim, którzy okazali ogromną pomoc w podjęciu i realizacji przedsięwzięcia, oraz uczestniczącym w ostatniej drodze najdroższego nam Mętu i Ojca
Zenona Ancypa
serdeczne podziękowania składam pograżona w głębokim żalu
żona z dziećmi.
k 4906-1

Wszystkim, którzy okazali ogromną pomoc w podjęciu i realizacji przedsięwzięcia, oraz uczestniczącym w ostatniej drodze najdroższego nam Mętu i Ojca
Zenona Ancypa
serdeczne podziękowania składam pograżona w głębokim żalu
żona z dziećmi.
k 4906-1

Wszystkim, którzy okazali ogromną pomoc w podjęciu i realizacji przedsięwzięcia, oraz uczestniczącym w ostatniej drodze najdroższego nam Mętu i Ojca
Zenona Ancypa
serdeczne podziękowania składam pograżona w głębokim żalu
żona z dziećmi.
k 4906-1

Wszystkim, którzy okazali ogromną pomoc w podjęciu i realizacji przedsięwzięcia, oraz uczestniczącym w ostatniej drodze najdroższego nam Mętu i Ojca
Zenona Ancypa
serdeczne podziękowania składam pograżona w głębokim żalu
żona z dziećmi.
k 4906-1

Wszystkim, którzy okazali ogromną pomoc w podjęciu i realizacji przedsięwzięcia, oraz uczestniczącym w ostatniej drodze najdroższego nam Mętu i Ojca
Zenona Ancypa
serdeczne podziękowania składam pograżona w głębokim żalu
żona z dziećmi.
k 4906-1

Wszystkim, którzy okazali ogromną pomoc w podjęciu i realizacji przedsięwzięcia, oraz uczestniczącym w ostatniej drodze najdroższego nam Mętu i Ojca
Zenona Ancypa
serdeczne podziękowania składam pograżona w głębokim żalu
żona z dziećmi.
k 4906-1

Wszystkim, którzy okazali ogromną pomoc w podjęciu i realizacji przedsięwzięcia, oraz uczestniczącym w ostatniej drodze najdroższego nam Mętu i Ojca
Zenona Ancypa
serdeczne podziękowania składam pograżona w głębokim żalu
żona z dziećmi.
k 4906-1

Wszystkim, którzy okazali ogromną pomoc w podjęciu i realizacji przedsięwzięcia, oraz uczestniczącym w ostatniej drodze najdroższego nam Mętu i Ojca
Zenona Ancypa
serdeczne podziękowania składam pograżona w głębokim żalu
żona z dziećmi.
k 4906-1

Wszystkim, którzy okazali ogromną pomoc w podjęciu i realizacji przedsięwzięcia, oraz uczestniczącym w ostatniej drodze najdroższego nam Mętu i Ojca
Zenona Ancypa
serdeczne podziękowania składam pograżona w głębokim żalu
żona z dziećmi.
k 4906-1

Wszystkim, którzy okazali ogromną pomoc w podjęciu i realizacji przedsięwzięcia, oraz uczestniczącym w ostatniej drodze najdroższego nam Mętu i Ojca
Zenona Ancypa
serdeczne podziękowania składam pograżona w głębokim żalu
żona z dziećmi.
k 4906-1

Wszystkim, którzy okazali ogromną pomoc w podjęciu i realizacji przedsięwzięcia, oraz uczestniczącym w ostatniej drodze najdroższego nam Mętu i Ojca
Zenona Ancypa
serdeczne podziękowania składam pograżona w głębokim żalu
żona z dziećmi.
k 4906-1

Wszystkim, którzy okazali ogromną pomoc w podjęciu i realizacji przedsięwzięcia, oraz uczestniczącym w ostatniej drodze najdroższego nam Mętu i Ojca
Zenona Ancypa
serdeczne podziękowania składam pograżona w głębokim żalu
żona z dziećmi.
k 4906-1

Wszystkim, którzy okazali ogromną pomoc w podjęciu i realizacji przedsięwzięcia, oraz uczestniczącym w ostatniej drodze najdroższego nam Mętu i Ojca
Zenona Ancypa
serdeczne podziękowania składam pograżona w głębokim żalu
żona z dziećmi.
k 4906-1

Wszystkim, którzy okazali ogromną pomoc w podjęciu i realizacji przedsięwzięcia, oraz uczestniczącym w ostatniej drodze najdroższego nam Mętu i Ojca
Zenona Ancypa
serdeczne podziękowania składam pograżona w głębokim żalu
żona z dziećmi.
k 4906-1

Wszystkim, którzy okazali ogromną pomoc w podjęciu i realizacji przedsięwzięcia, oraz uczestniczącym w ostatniej drodze najdroższego nam Mętu i Ojca
Zenona Ancypa
serdeczne podziękowania składam pograżona w głębokim żalu
żona z dziećmi.
k 4906-1

Wszystkim, którzy okazali ogromną pomoc w podjęciu i realizacji przedsięwzięcia, oraz uczestniczącym w ostatniej drodze najdroższego nam Mętu i Ojca
Zenona Ancypa
serdeczne podziękowania składam pograżona w głębokim żalu
żona z dziećmi.
k 4906-1

Wszystkim, którzy okazali ogromną pomoc w podjęciu i realizacji przedsięwzięcia, oraz uczestniczącym w ostatniej drodze najdroższego nam Mętu i Ojca
Zenona Ancypa
serdeczne podziękowania składam pograżona w głębokim żalu
żona z dziećmi.
k 4906-1

Wszystkim, którzy okazali ogromną pomoc w podjęciu i realizacji przedsięwzięcia, oraz uczestniczącym w ostatniej drodze najdroższego nam Mętu i Ojca
Zenona Ancypa
serdeczne podziękowania składam pograżona w głębokim żalu
żona z dziećmi.
k 4906-1

Wszystkim, którzy okazali ogromną pomoc w podjęciu i realizacji przedsięwzięcia, oraz uczestniczącym w ostatniej drodze najdroższego nam Mętu i Ojca
Zenona Ancypa
serdeczne podziękowania składam pograżona w głębokim żalu
żona z dziećmi.
k 4906-1

Wszystkim, którzy okazali ogromną pomoc w podjęciu i realizacji przedsięwzięcia, oraz uczestniczącym w ostatniej drodze najdroższego nam Mętu i Ojca
Zenona Ancypa
serdeczne podziękowania składam pograżona w głębokim żalu
żona z dziećmi.
k 4906-1

Wszystkim, którzy okazali ogromną pomoc w podjęciu i realizacji przedsięwzięcia, oraz uczestniczącym w ostatniej drodze najdroższego nam Mętu i Ojca
Zenona Ancypa
serdeczne podziękowania składam pograżona w głębokim żalu
żona z dziećmi.
k 4906-1

Wszystkim, którzy okazali ogromną pomoc w podjęciu i realizacji przedsięwzięcia, oraz uczest

Partia w środowisku robotniczym

Szepletowska gminna organizacja partyjna liczy 430 członków i kandydatów PZPR, skupionych w czterdziestu POP. Utworzono grupy kandydackie przy Zarządzie Gminnym ZSMP w Szepletowie i przy Szkole Podstawowej w Wołach Krupach.

Aktywna działalność prowadzi ognia partyjne w Zakładzie Produkcyjnym Wytwórczo - Usługowej Spółdzielni Pracy, Banku Spółdzielczym i Wojewódzkim Ośrodku Postępu Rolniczego w Szepletowie oraz we wsiach Dąbrowa Zabłotne i Bryki. Organizacje partyjne w poszczególnych zakładach pracy integrują załogi. POP zajmują się nie tylko sprawami produkcji i rozbudową szeregów partyjnych, ale także szkoleniem ideologicznym oraz problemami polityki międzynarodowej.

W gminie Szepletowa przybywa członków partii przede wszystkim w środowiskach robotniczych i młodzieżowych. W tym roku stan gminnej organizacji zwiększył się o dziesięć osób. Tyle swych członków zarekomendowały koła ZSMP. Partia wzbogaciła się o wartościowych ludzi, ponieważ jej politykę, cieszącą się szacunkiem i zaufaniem.

Warto dodać, że obecnie aktywność gminy wzrosła w urzędach sali kinowej, klubokawiarni, biblioteki i czytelnicy oraz pomieszczeń dla kół zainteresowań w Gminnym Ośrodku Kultury w Szepletowie. Wzrost trzeźwości w kołach ZSMP i ZMW przyczyniła się do poprawy czystości na kłombach przy GOK.

O jeden kwiatek i kilka krzaków

SPOJRZENIE PIERWSZE

— Te działki otrzymaliśmy od zakładu gospodarki mieszkaniowej ok. 1977 roku — rozpoczął prezentowanie swych racji w imieniu sąsiadów nasz czytelnik, mieszkaniec bloku nr 3 przy ul. Turlejskiej w Łomży. — Cieszyliśmy się, bo to zawsze można zasiać jakiś kwiatek, jarzynkę, żywopłot czy drzewko posadzić. Zadowoleni byli także komunalnicy.

Pamiętam, że ówczesna pani kierownik ZGM osobiście nadzorowała wytyczenie ogrodów przydomowych, zakładała też załatwiała i opłacała koszty nawożenia ziemi. Ponieważ zagospodarowanie zajęliśmy się — mieszkańcy parteru — już sami, byli to jedyni koszt, jaki poniosła gospodarka komunalna, gospodarz obiektu, za upiększenie tego rejonu, gdyż całość prac przy zagospodarowaniu działek wykonywali mieszkańcy społecznie. Dziś jest to przynajmniej na czym oko zastrzeżone: trochę owocujących już drzewek, krzewy i w ogóle zieleń, której tak bardzo brakuje na naszych osiedlach. Gdyby nie my rośloby tu co najwyżej kilka chwastów i wyblakła trawa. Przekonani o tym, że działaliśmy przede wszystkim na korzyść estety-

ki tego zakątku miasta ze zdziwieniem przeczytaliśmy ostatnio doreczone przez specjalnego wysłannika pismo: „ZGM w Łomży prosi o udostępnienie terenowych działek pod budowę kanatu ciepłowniczego. W razie niezastopienia do prośby, działki zostaną zniszczone. Należy je udostępnić od... i tu podano 4-dniowy termin, licząc razem z niedzielą. Dlaczego — pytał nasz rozmówca — traktuje się nas tak niepoważnie? Przecież teraz nie jest sezon na przesadzanie czegośkolwiek. Gdyby zawiadomiono nas z odpowiednim wyprzedzeniem można było przynajmniej wiosną spokojnie się do tego zabrać. Nie mówiąc o tym, że wydatek się nam mógłby przesuwać, nie mówiąc o kosztach niszczenia owego kanatu o kilka metrów, by nie trzeba było niszczyć tych kilkunastu działek. Chyba wiedzieliśmy wcześniej o tych planach? Niby to administracja powinna liczyć się z samorządem lokalnym, mieszkańcami, ale w praktyce, jak przyjdzie co do czego, traktuje się ich jak latę na koźluchu...

SPOJRZENIE DRUGIE

W wydaniu pracownikom ZGM relacje na ten temat miały nieco inną tonację: In-

westor — Wojewódzka Dyrekcja Inwestycji — zaprosił nas telefonicznie na naradę, która już trwała. Dowiedzieliśmy się wówczas, że mamy udostępnić teren, bo ich czas nagli. Wtedy rozesłaliśmy pismo... a pomijając wszystko: nie bardzo rozumiemy, o co się mieszkańcy awanturowują — przecież te działki nie są ich własnością. Nie mają na nie żadnej umowy z nami. Nie placą nam ani grosza, a użytkują ziemię.

Krótko skwitowano również sprawę w WDI: prowadzimy roboty na ul. Sikorskiego i teraz musimy wejść na ul. Turlejskiej. Wykonawca ma akurat wolną brygadę, więc nie ma na co czekać. A tak i proponujemy: nie chodźcie do kanalu ciepłowniczego, tylko deszczowy... Jest taka potrzeba żeby przesunąć front robót więc daliśmy znać administratorowi terenu, żeby go udostępnić. Ze mieszkańcami się ten pośpiech nie podobą. Bo kwiatki i tych parę krzaków zniszczymy? O co chodzi, skoro nie należy to do nich?

No właśnie...! (nom)

„17” dorównuje pechowej „13”

Niedawno w „Gazecie” (nr 198 z 26 sierpnia br.) pisaliśmy o wielorodzinnym domu nr 13 Zakładów Płyt Włókowych w Osiedlu Waltera w Grajewie, który wyróżnia się obok innych budynków opisanej osiedla wyglądem i postępującym zniszczeniem. Kłaki wejściowe wyglądają tak jakby nawiedziły je trzęsienie ziemi: ściany rozbita, świecące dziurami otworami, szyby wyluzowane, drzwi uszkodzone. Jest to dzieło bezkarnych zabaw zamieszkałych tu nastolatorów i skutku braku troski ze strony rodziców i dorosłych.

Obserwatorzy — mieszkańcy Osiedla Waltera — zwrócili nam uwagę, że również wielorodzinną zakładową dom nr 17, w tymże osiedlu, swoim wyglądem dorównuje opisanej przedmiotowi pechowej „13”. Sprawdziliśmy, zgadzają się. „17” jest też własnością Zakładów Płyt Włókowych. Tu też ogromna większość lokatorów to pracownicy tego przedsiębiorstwa. I właśnie oni tym bardziej powinni zanałować swój zakładowy dom! (mar)

Kiosk „Ruchu” to drugi dom

NA PLACU KRASICKIEGO W AUGUSTOWIE znajduje się spory pawilon „Ruchu”. Można tu kupić prawie wszystko, od prasy, artykułów papierniczych po dzieła sztuki, reprodukcje obrazów. W końcu lady, zaraz za stołkami z widelkami, na znacznej przestrzeni rozłożone gazety i czasopisma. Tylko wybierać. Przy takim zaopatrzeniu ruch jest duży i rozmowa z jedną z najlepszych sprzedawczyń w augustowskim Oddziale RSW staje się możliwa dopiero wówczas, gdy ster obsługi klientów przejmują jej młodsza koleżanka.

Dla Janiny Sawickiej praca sprzedawczą w kiosku „Ruch” (zaczęła ją w r. 1964) była pierwszą — i jak do tej pory — jedyną. Po prostu ja polubiła. Pomimo, że cały dzień trzeba przestać na nogach, a zimą chłód mocno daje się we znaki, nie chciała by jej zmienić. Może m.in. dlatego, że jest uroczliwą, towarzyską i różni się też klientami. Szczególną sympatią darzy młodzież. W sezonie turystycznym zaglądają do pawilonu ludzie z całej prawej Polski. Dzięki temu można poznać wielu znanych aktorów.

Pewien starszy pan już od lat zawiadania mnie o swoim przyjeździe na urlop, przysyłał telegram. Wtedy już wiem, że powinien zacząć od kłódkę mi gazetę.

Prace latem, chociaż jest jej więcej i często do domu wraca bardzo zmęczona, uważa za najprzyjemniejszą.

Od 22 lat prowadzi punkt niemal w tym samym miejscu. Kierownik Oddziału RSW w Augustowie — Jan Filip Kalinowski i kierowniczka Działu Kolportażu — Jadwiga Oleksy mówią o pani Janinie:

— Solidna sprzedawczyni. Niemal codziennie zachodzi do biura interesując się dostawą nowych towarów, pragnąc a-

być w pawilonie było najwięcej i w najlepszym gatunku. Często nawet przedłuża czas pracy, potrafi także otworzyć pawilon w niedzielę. Zawsze z uśmiechem zwraca się do klienta. Nie dziwnego, że uzyskuje największe obroty. W lipcu br. wyniosły 3 mln zł.

Nierazko J. Sawicka pracuje do późnego wieczora, zwłaszcza w dzień dostawy. Wtedy układa wszystko na półkach aby rano klient miał pełny wybór. Towar — jej zdaniem — powinien być dobrze wyeksponowany a handlować trzeba umieć. Stąd otwieranie pawilonu w „niepracujące” niedziele. Ludzie

wracając ze spaceru mogą zająć i kupić gazetę i czasopisma. Pawilon ma wielu stałych klientów. Ponad pięćdziesiąt osób założyło czek na prasę, gdzie — na poczynnym miejscu — jest „Gazeta Współczesna”.

Każdego dnia przeciętnie sprzedaje ponad 200 egzemplarzy „Gazety” a wydania piątkowego — ponad 600. Jak wynika z obserwacji pani Janiny, ludzie najchętniej czytają ciekawostki, chociażby z piątkowego „magazynu”. Pasjonują się tematami dotyczącymi Augustowa i okolic a także woj. suwalskiego. Miłym spędzeniem czasu jest rozwiązywanie krzyżówek.

— „Gazeta” kupuje też wielu turystów i czasowców. Wśród stałych klientów są krytycy niemal od pierwszego numeru. Przyznam się, nie zawsze mam czas na czytanie prasy, ale jeśli jest coś interesującego, klient mi sięgnie. Wtedy zabieram się za lekturę — mówi J. Sawicka.

Dodajmy, że Pani Janina Sawicka za swą wieloletnią pracę odznaczona została Srebrnym Krzyżem Zasługi i medalem 40-lecia Polski Ludowej oraz wyróżniona odznaką „Wzorowy sprzedawca”. J.N.

Zambrowscy tenisiści sięgają po trofea

ostatnie tygodnie były nader emocjonujące dla amatorów tenisa ziemnego w Zambrowie. W sierpniu rozegrany został w tym mieście indywidualny turniej „Grand Prix” 10 kolejnych wolnych sobót, zorganizowany przez Zarząd Miejski i Ogólnopolski Związek Tenisa.

Natomiast Zarząd Miejski TKKF w Zambrowie zorganizował w ostatnim dniu sierpnia br. na kortach ogólnym, „Weternik” indywidualny turniej tenisa ziemnego „Maszyna” o Puchar Naczelnika Miasta i Gminy Zambrowa. Przejął go zwycięzca turnieju Lech Skorupski, drugie miejsce zajął W. Luniewski, trzecie — Sławomir Giebocki.

Zarząd Miejsko-Gminny ZSMP zorganizował z kolei dla uczczenia rocznicy napaści hitlerowskiej — drużynowe zawody strzeleckie, do których stanęło osiem drużyn. Pierwsze miejsce za najlepsze wyniki w strzelaniu z kbks wywalczyła drużyna ZSMP działająca przy Radzie Gminnej LZS, drugie — drużyna z Królowa Borowego, a trzecie — zespół z Zambrowskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego. (nom)

W najbliższą niedzielę, 7 września, ANTONI PUCHALSKI poniesie chleb. Nie zwykajny — świąteczny, dożynkowy. Poniesie uroczystie przez cały olecki stadion, aby następnie wręczyć go gospodarzowi Święta Płonów w imieniu wszystkich rolników Suwalszczyzny i Mazur. Tych gospodarujących indywidualnie i tych z państwowych gospodarstw rolnych i rolniczych spółdzielni produkcyjnych. Poniesie on — brzydkiś polowy Zakładu Rolnego Lesk, będącego częścią PGR-u Olecko.

Gdy dyrektora PGR zapytano, kogo on widzi jako kandydata na starostę dożynek wojewódzkich, ten nie zastanawiał się ani chwili. Nikt inny, tylko Antoni Puchalski. Tolek — tak go tu w Lesku nazywają — choć ma już 32 lata.



Rzuceny na głęboką wodę

Antoni Puchalski nie urodził się rolnikiem. Wprawdzie wywodzi się z podmińskiego wsi, ale gdy miał trzy lata jego rodzice przenieśli się do Grajewu. Zupewnie też przypadkowo trafił do Technikum Rolniczo-Lądarskiego w Województwie k. Grajewu, i mimo iż minęło sporo lat, nie może zapomnieć pewnego sztabackiego żartu, dla którego pozycja była jednak mentalność małomiejszczykowskiego środowiska.

Oto na pierwszorzutowe uroczystości zaproszono do Grajewu uczniów wojewódzkiego technikum. Przyjechali odświętnie ubrani, ze sznurkami i transparentami w dłoniach. Ale gdy zbliżyli się do „miejskich”, posłali im ciękie uwagi. Najpierw szepem, a potem głośno: wojewódzkie bykodyje przejechały. Obelga głęboko zapadła w serce dorastającego Toleka Puchalskiego i postanowił, że... bez względu na wszystko właśnie będzie rolnikiem.

I tak się stało. Najpierw praktyka w PGR Borzym, potem dwuletnia służba wojskowa, a później znów PGR, tyle że już w Olecku. Chętnie przeżył to pracy młodego specjaliste, ale też od razu powierzono stanowisko brzożydzi polowego na ponad dwóch tysiącach hektarów.

W tym, że Puchalski zna te hektary jak własną kieszeń? Tak na pozór to wszystkie pola są jednakowe. Gliniaste, pagórkowate, jak wszystkie na Mazurach Garbatach. Ale to tylko pozory. W dołach kryją się żłazdliwe miejsca żyzne. Na wierzchu niby nawet twarda skorupa, ale wystarczy wjechać ciągnikiem, a jeszcze z przyczepą i wsiąkniesz jak amon w pacierz. Potem i wołami nie wyciągniesz.

Młody traktorzysta może o tym nie wiedzieć, ale on — brzydkiś polowy — musi te miejsca znać, musi przetrzeć!

Od niego zależy, ile w kolejnym miesiącu zarobi każdy z dwudziestu podległych mu robotników. Są roboty łatwe i mniej płatne. Trzeba to regulować, bo zarobek chce każdy, ale nie zawsze potrafi. Teraz, po zbiorach,

tego nie widać, ale gdy wjeżdżają zielona ruń, od razu ludzie powiedzą: tu pracował porządny rolnik, a tu fajtłapa.

Gdy Puchalski zaczął pracować na pegeerowskich polach, wprost bał się spotykać z krewnymi. Docinali mu bez przerwy: Tolek, czy ty już naprawdę nie porządniejszego nie mogłeś znaleźć?

W ubiegłym roku przyjechał do Leska stryj spod Koni. Przyjechał, porozglądał się po polach, rzucił okiem na jezioro, ale najdłuższą zagłądał do wszystkich kątów w tołkowym mieszkaniu.

Wcześniej nie wytrzymał i rzekł: Tolek, gdybyś był cołkowiek młodszy, przyszedłbym do was, do pracy. Wiesz, ja już ponad dziesięć lat mieszkam w baraku, choć tu obok konińskie elektrownie, a ty po dwóch, czy trzech latach w pegeerze dostajesz mieszkanie. I to jakie? Szczęśliwie! Miałem kwadratowych powierzchni, gaz przywodowy, centralne ogrzewanie i żadnych smrodów z komińskich fabrycznych. O „porządniejszym zajeciu” jakos już nie wspominał...

Tekst i zdjęcie — EUGENIUSZ PIETRUSZKIEWICZ

Wapni e dekoracje

Czas pouczyć „ogłoszeniowców”

W GRAJEWIE nadal panuje żyły zwyczaj przybijania wszelkich ogłoszeń do drzwi rosnących przy ulicach i placach. Szczęśliwie, że często obywateli są drzewa w centrum miasta przy ul. J. Marchlewskiego, Wojska Polskiego, M. Kopernika i Placu 1 Maja. Tam spotyka się najwięcej ogłoszeń o zabawach tanecznych organizowanych przez organizacje młodzieżowe i kluby wiejskie m.in. w Beldzie, Rydzewie, Wierzbowie, Rudzie, Kosłach, Łoszewie i Gromachach. Nie brak też ogłoszeń typu „sprzedam-” i wielu innych.

Na to wszystko można było nie przebiegać i w pewnym stopniu usprawnić tych, którzy wieszają wszelkie ogłoszenia, do czasu gdy jeszcze w Grajewie nie było tablic ogłoszeniowych. Przed czterema laty, realizując

wniośki radnych, władze miejskie postarały się o ustawienie kilkunastu tablic w różnych punktach miasta. Niestety, z czasem trzeba stwierdzić, że prawie nikt z nich nie korzysta. Nadal pokutuje zwyczaj wieszania ogłoszeń na drzewach bądź na ścianach budynków. Ciężko na tym estetyka miasta. Często bywa tak, że tablica ogłoszeniowa jest całkowicie pusta, a tuż obok na drzewach wieszają się białe ogłoszenia, reklamy, zawiadomienia itp.

Czas najwyższy podjąć zdecydowaną naukę, nawet mandatami, tych wszystkich, którzy uparcie nie chcą korzystać z tablic, a wieszają ogłoszenia w miejscach do tego nie przeznaczonych. Winowajców bardzo łatwo ustalić, bo m.in. z samej treści ogłoszonych ogłoszeń. (mar)

Rusza giełda!

Po samochod do Elku

W najbliższą niedzielę (7 bm.) milośnicy motoryzacji będą mogli spotkać się na targowicy w Elku, gdzie tego dnia zainicjowana zostanie cotygodniowa giełda samochodów. Jej organizatorem jest obok Gminnego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych, Urząd Miasta i Gminy oraz miejscowy klub rzeczoznawców techniki motoryzacyjnej.

Na giełdzie będzie można nabyć lub sprzedać samochody i ciągniki, a także ocenić ich stan techniczny co obiecywa fachowcy z miejscowej Stacji Obsługi Samochodów. „Gazeta” życzy udanych transakcji. (zl)

POSTAWY

Murzyn zrobił swoje...

Anonimy wrzucą się zazwyczaj do kosza, chociaż często poruszają w nich problem, zwłaszcza natury społecznej lub gospodarczej, bywa odnotowywany. I właśnie ten fakt, skłania chyba do pisania, bowiem autorzy tych listów szermują nagminnie „społecznym dobrem”. Czynią tak także anonimowi „rodzice” żądający wykwaterowania ze służbowego mieszkania byłego dyrektora Szkoły Podstawowej nr 2 w WYSOKIM MAZOWIECKIM.

„Pomieszczenie to powinno być wykorzystane dla dzieci z klas „0” lub nawet na pracownię zajęć praktycznych. Zajmowanie pomieszczenia było możliwe kilka lat temu, ale nie teraz, gdy przybyło nam tyle bloków i rodzin z dziećmi w wieku szkolnym, a

madzenia członków spółdzielni podjęto decyzję, by w ramach Narodowego Czynu Pomocy Szkole przekazać na potrzeby oświaty jedno ze spółdzielczych mieszkań. Otrzyma je właśnie nauczyciel — emeryt, któremu przysługuje prawo do dożywotniego zamieszkania w przydzielonym mieszkaniu służbowym w szkole. Po jego przejściu do lokalu spółdzielczego szkoła otrzymałaby spore pomieszczenie. Rozwiązanie jedne z możliwych, chociaż uwielbiający anonimy mogą mieć do nich kolejny powód.

A wracając do nich. W ostatnim akapicie anonimu grozi, że jeżeli nauczyciel nie zostanie z mieszkania wyrzucony to będą „zmuszeni” zaprosić tenże nauczyciel, by mogła nas obciążać cała Polska”. Obelżyliśmy Was z ciekawością! (jtb)

SPORT

Faworytem jest Stocznia, ale...

...w nieścisłości różnie bywa. Często faworyci schodzą z ringu pokonani. Na tym polega urok boksu. W najbliższą niedzielę, 7 bm. w hali sportowej przy ul. Kościuszki w Elku (godz. 11) elcki Mazur w meczu o mistrzostwo II ligi bokserskiej zmierzy się z liderem tabeli Stałą Stocznia Szczecin.

Pojedynek ten ma duże znaczenie, przede wszystkim dla Mazura. Jeżeli istnieją jeszcze szanse na utrzymanie się w II lidze to ciężanie muszą ten pojedynek wygrać. Zapowiada się zacięta walka. Staj przyjeżdża do Elku w najbliższym składzie z wicemistrzem Polski Januszem Majdańskim (waga papierowa), oraz brązowymi medalistami Edwardem Królem (piórkowa) i Waldemarem Janeczarem (średnia).

Elczanie do tego pojedynku przygotowują się starannie i wystąpią w aktualnie najlepszym zestawieniu z Krukowskim, Sulim, Tyszkiewiczem i Jaworskim na czele. Emocji nie powinno zabraknąć.

W Suwałkach „Święta wojna” piłkarska

Oczekiwana z dużym zainteresowaniem „święta wojna” piłkarska pomiędzy Wigrami Suwałki a elckim Mazurem zapewne zapeli w sobotę, 6 bm. (godz. 19) trybunę stadionu w Suwałkach. W piątą kolejną spotkają III ligi dojdzie do pojedynku dwóch czołowych drużyn Suwalszczyzny. Jak dotąd spotkania tych zespołów były zacięte i dostarczały sporo emocji. Walczono nie tylko o ligowe punkty, ale także o prymat w województwie.

W minionym sezonie Wigry były w cieniu Mazura, który walczył o awans do II ligi. Na razie rolę się odmiennie. Elcki zespół został poważnie odnieszony a suwalszczanie mają dziś aspiracje drugoligowe. Dodatkowego paniku sobotniego meczu dodaje fakt, iż obecny trener Wigier — Emil Gieł po poprzednio szkolili piłkarzy Mazura.

W innych pojedynkach drużyn naszego regionu Pogoń Łapy podejmują Znicz Pruszków a Gwardia Białystok zmierzy się z Mławianką Mławą.

Pisząc o II lidze, przepraszamy kibiców za błąd w ostatniej tabeli. Bug Wyszków po zwycięstwie nad Pogonią 6:0 otrzymał 3 pkt. i z dorobkiem 6 pkt. — a nie jak podaliśmy 5 pkt. — jest liderem rozgrywek.

Młodzieżowe MP

Szachiści znów w Augustowie

W minioną niedzielę w Augustowie dobiegły końca dwie duże imprezy szachowe — VIII ogólnopolski festiwal i młodzieżowe mistrzostwa Polski kobiet. Minęło kilka dni a zawodnicy uprawiający tę dyscyplinę sportu ponownie zawitali do grodu nad jeziorami.

Już dzisiaj, 4 bm. o godz. 9 w świetlicy SM przy ul. Hożej rozpoczynają się młodzieżowe mistrzostwa Polski mężczyzn. Trwać one będą przez 11 dni. Początek kolejnych rund co dzień o godz. 9.

W turnieju weźmie udział ponad 40 szachistów do lat 23. Do Augustowa przyjechał wszyscy najlepsi w kraju w tej grupie wiekowej. Są wśród nich zawodnicy legitymujący się normami na tytuł mistrza międzynarodowego. Rozgrywki zapowiadają się zatem interesujące. (dk)

Pod dyktando Katowic

Z Okręgowego Związku Tenisowego w Łomży otrzymaliśmy wyniki punktacji klubowej i okręgowej w sezonie 1985/86. W punktacji okręgowy zdecydowanie prowadzi Katowice — 3658 pkt. przed Wrocławiem — 3598 i Gdanskim — 2706 pkt. Na 32 pozycji plasuje się Białystok — 619 pkt. Na 33 Łomża — 558 i 34 Suwałki — 4290 pkt. W punktacji klubowej przewodzi AZS Gliwice (WFS Katowice) — 1770 pkt. przed AZS AWI Gdansk — 1482 i Burza Wrocław — 1430 pkt. LKS Łomża zajmuje 25 miejsce — 518 pkt. Kolejne pozycje zajmowane przez kluby z naszego regionu: 78 Włocławek B-stok — 1938 pkt., 79 LZS Błk — 1640 pkt., 100 Juvenia B-stok — 1192, 102-103 Czarni Olecko — 1190, 116 Metalowiec B-stok — 109, 125-128 Mazur Pisz — 890, 146-150 Politechnika Suwałki — 540, 157-183 SP Kuzle (Łomża) — 500, SP Cichanowice (Łomża) — 500, LZS Turów Kościelny (Białystok) — 500, 193-207 Kios Solniczki (Białystok) — 450 pkt.

